



- Ogień z Wielkich Pieców w Poroninie.
- Zaludniają się Krzesławickie Wzgórza
- Rozrywki umysłowe, humor

Rozpoczęła się kampania sprawozdawczo-wyborcza

## Poprawić dyscyplinę, rozbudować szeregi partyjne

Rozpoczęła się już kampania sprawozdawczo-wyborcza w organizacjach partyjnych naszej huty. Oceny dotychczasowej pracy oraz wyboru nowych władz dokonały ostatnio organizacje partyjne przy Walcowni Białych Górach i Wydziale Rur Zgrzewanych.

### W WALCOWNI RUR

28 września odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze organizacji partyjnej przy Wydziale Rur Zgrzewanych. Udział w nim wzięli m. in.: I sekretarz KF PZPR tow. Z. Jakus i dyrektor techniczny inż. T. Socjusz.

Referat sprawozdawczy, oceniający pracę egzekutywy i członków partii w Wydziale Rur wygłosił sekretarz tow. Jaworski. Wiele miejsca poświęcił on omówieniu obecnej sytuacji międzynarodowej oraz zagadnień produkcyjnych, ze szczególnym uwzględnieniem przyczyn niewykonania planu za I półrocze i trudności, na jakie napotyka załoga obecnie w pracy. Wprawdzie w ostatnich dwóch miesiącach sytuacja w produkcji uległa znacznej poprawie, ale chcąc

wykonać zaległości, sięgające 2.600 ton rur, należy wzmocnić wysiłki i w pełni wykorzystywać istniejące jeszcze rezerwy produkcyjne, m. in. rozszerzyć współzawodnictwo pracy i w większym stopniu stosować usprawnienia z zakresu postępu technicznego i wynalazczości. W referacie szeroko zostały także po-

traktowane zagadnienia propagandy i agitacji, omawiane na tle pracy grup partyjnych i organizacji społecznych.

W ożywionej dyskusji jaka wywiązała się po referacie zabierali m. in. głos tow. Chorobik, Dobke, Plonka, Caban, Bielecki i Florczyk. Większość wypowiedzi koncentrowała się wokół szkolenia partyjnego, które nie było dotychczas właściwie potraktowane, o czym świadczy roz-

(Dokończenie na str. 2)

W odpowiedzi na apel KTiR Huty im. Lenina

## Blisko 10 mld. zł oszczędności

28 września w naszej hucie odbyło się spotkanie przedstawicieli Klubów Techniki i Racjonalizacji z całego województwa krakowskiego, zorganizowane przez Wojewódz-

ką Radę Postępu Technicznego w Krakowie, przy wydatnej pomocy KTiR HIL. Wzięło w nim udział 150 nowatorów produkcji, niemal ze wszystkich większych zakładów pracy naszego województwa oraz przewodniczący WKZZ Władysław Kozub, sekretarz Centralnej Komisji Postępu Technicznego przy CRZZ Jerzy Kuśmider i sekretarz Wojewódzkiej Rady Postępu Technicznego w Krakowie Zdzisław Liszka.

Zasadniczym tematem obrad było omówienie przygotowań do III Ogólnokrajowej Rady Racjonalizatorów, która odbędzie się w październiku br., wymiana doświadczeń oraz dokonanie oceny realizacji zobowiązań racjonalizatorskich. Licznie podjętych rok temu, w odpowiedzi na apel KTiR HIL, który postanowił w okresie bieżącej pięcioletki przysporzyć hucie 200 mln zł oszczędności.

O przebiegu realizacji zobowiązań w zakładach pracy (Dokończenie na str. 2)

## AKTUALNOŚCI NOWOHUCKIE



Na osiedlu Handlowym codzienność ładniejszą, jednak pozostało jeszcze wiele do zrobienia, a zwraca się do uporządkowania.

Fot. J. BROŻEK

Budowniczo huty podejmują i realizują liczne zobowiązania dla uczczenia XX rocznicy powstania PPR. Widoczny na zdjęciu transparent umieszczono na budowie w. pieca nr 4.



Więcej troski o dzieci! Niestety ciągle trzeba przypominać, że brak opieki może stać się przyczyną nieszczęścia. Jak się wam podoba taka zabawa, której nikt nie zabronił tym dzieciakom?

I w Nowej Hucie mamy parkingi strzeżone. Ważne to, bo samochodów prywatnych w naszej dzielnicy nie brak.



**Nasz konkurs na najpiękniejszą**

**WYSTAWĘ**

**WNĘTRZE**

**GALEJOWE SILETUWE**

znajdziecie na str. 8

**KUPON KONKURSOWY**

Nazwisko i imię \_\_\_\_\_

Adres \_\_\_\_\_

Typuję wystawę (wnętrze) Nr \_\_\_\_\_

## W hutach zwierciadło Niefrasobliwości: wojna!

Jesień jest w dalszym ciągu piękna. Na słońce, na babie lato — nie możemy narzekać; nie zawiodły nas! Ale, ale... gdzie jest życie bez kłopotów? Trudno znaleźć — zapewne takiego nie ma świata (nie wyłączając naszego nowohuckiego), w którym życie składa się z samych róż.

Dlatego chyba wstrząsem trzeba nazwać i to poważnym a nie byle jakim, ostatnią awarię w Walcowni Drobnych Profili. Nic dziwnego, że tyle mówiliśmy o niej w ostatnim tygodniu. Rzecz jasna mówiliśmy nie po to, by porozmawiać. Jak zawsze interesują nas przyczyny i te fakty w pracy, które umożliwiają powstanie awarii różnego typu, do najcięższych i najtrudniejszych wliczając (w walcowni pożar).

Załoga hutnicza i budowlani ofiarnie zabrali się do usuwania szkód wyrządzonych przez awarię (piszemy o tym na innym miejscu). Nas w tej chwili interesowałaby inna sprawa:

awarii sprzyja ZNIECZULICA. Ta groźna w każdym środowisku choroba (można o niej mówić wówczas, gdy ma biera cech powszechniejszych, gdy stanowi pewnego rodzaju powtarzający się symptom w stylu pracy) uwidoczniła się zwłaszcza dobitnie wtedy, kiedy stwierdzamy zawężenie naszych zainteresowań — np. do bieżącego wykonywania planu. W takiej sytuacji nie

myślmy o stanie urządzeń, o ich jakości, zużyciu. Mało zastanawiamy się wówczas nad tym — czy właściwie zostały one zmontowane. I dalej: czy istnieje np. dostateczne zabezpieczenie takich urządzeń, jak elektryczne? Przecież każdy niefortunny wypadek, jakiegoś spięcie itd., wszystko to może nas kosztować bardzo a bardzo wiele szkód, dodatkowych trudności i kłopotów.

Trzeba powtórzyć chyba za wieloma pracownikami huty, których do żywego dotknęła ostatnia awaria w Walcowni Drobnej: musimy konsekwentnie i nieporównanie konkretniej zajmować się projektowaniem, zatwierdzaniem projektów w hucie, wykonawstwem i odpowiedzialnością za stan pracujących urządzeń hutniczych. Czy tylko to? Oczywiście i dyscypliną pracy, objawami wszelkiej lekkomyślności czy rozluźnienia, po prostu zwykłego balaganiarstwa.

Nauka z minionej awarii...? — zdajemy sobie sprawę, że za wcześnie je-

szcze jest w pełni o tym mówić, jak również i z tego, że wnioski trzeba wyciągać na „żywo” i na „gorąco”, nie odwiekać ich — może być tylko jedna: nie należy bagatelizować stanów awaryjnych i tzw. zagrożonych punktów. Trzeba też z całą odpowiedzialnością zwalczać wszelkie niefrasobliwe i pozbawione rygorystycznego stosunku odnoszenie się do tych spraw.

Poza tym: kontrola ewentualnych stanów czy zagrożeń awaryjnych; na pewno jest to kapitalny i jeden z najbardziej aktualnych problemów. W czasie poniedziałkowej rady sekretarzy w KF podkreślano np. konieczność przystąpienia w wydziałach do analizowania tych spraw. Byłaby to poważna praca wymagająca wnikliwości i absorbująca dodatkowo poszczególne kierownictwa czy grupy w tym celu powołane. Jednakże konieczna. Musimy wiedzieć jaki jest u nas stan urządzeń i zabezpieczyć się przed ewentualnością dotkliwych awarii.

A więc istnieje — jak to się mówi — potrzeba CAŁOŚCIOWEGO PRZEGLĄDU powierzonych sobie urządzeń. Jest to obowiązek dnia. Pilna potrzeba. Dyktuje ją logika i poważne ustosunkowanie się do lekcji, jaką stała się dla nas w hucie i nadal jeszcze jest, ofiarnie usuwana przez załogę, sytuacja awaryjna w Walcowni Drobnej. R. WOL





## Po 17-tu latach ofiarnej pracy dla Nowej Huty

Dawno nie było (w Nowej Hucie) tak interesującej akademii jak uroczystość zorganizowana przez nowohucki Oddział Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, poświęcona obchodom 22 rocznicy napaści hitlerowskiej na Polskę. Złożyły się nań: krótki referat prezesa ZBoWiD w Nowej Hucie, mgra Oleksiewicza...

Nie kończy się seria spotkań naszych hutników z przedstawicielami Milicji Obywatelskiej. Po spotkaniach w poszczególnych wydziałach Kombinatu przyszła onegdaj kolej na ogólne spotkanie w sali teatralnej Huty im. Lenina, z czołowymi reprezentantami MO na terenie krakowskim. W dniu 28 września odwiedzili mianowicie naszą hutę komendant wojewódzki MO płk. S. Żmudziński, zastępcy komendanta KW MO tow. J. Krawczyk i S. Walaś, komendant KM MO mjr. Oleksy, sekretarz organizacji partyjnej KW MO tow. Cz. Nowakowski oraz komendant KD MO w Nowej Hucie mjr. Drożdż i jego zastępca kpt. Ruchlewicz.

### Przyjemny telefon

— nie aparat, oczywiście! W słuchawce brzmiał głos ob. Woźniakiewicza z planowania: — Chcę podać wam ciekawą cyfrę... — Jaką? — Otóż huta od początku wyprodukowała 11-milionową tonę koks i 7-milionową tonę surowki. — Kiedy? — Co do pierwszego: 8 września, a co do drugiego: 23 września. Cóż, bardzo dziękujemy. Chcielibyśmy częściej otrzymywać takie telefony: przyjemne, ciekawe. A może publikacja ta zachęci i innych. Redakcja i Czytelnicy z pewnością zadowolą się z podobnych „błyskawicznych”, interesujących ciekawostek.

Jak poinformował zebrań przewodniczący Rady Kombinatu J. Stefanik — spotkanie to zostało zorganizowane celem wyjaśnienia założeń huty szeregu problemów i udzielenia odpowiedzi na liczne zapytania skierowane jeszcze przed spotkaniem przez załogę hutniczą. I odpowiedź ta nasza załoga otrzymała najpierw z ust płk. Żmudzińskiego, który bardzo obszernie i interesująco nawiązywał do 17-letniej historii powstania MO obchodzonej w tym roku w całym kraju. Praca MO jest dziś o wiele owocniejsza niż lat temu jeszcze kilka, wrzasta spokój i porządek zarówno w

Nowej Hucie, jak w całym Krakowie. Podstawą sukcesów funkcjonariuszy MO są przede wszystkim nabyte już doświadczenia, które nie miały precedensu, wypracowanie własnego systemu działania, dalekiego od sanacyjnych metod policyjnych, następnie podnoszenie kwalifikacji zarówno kadry oficerskiej, jak i szeregowych pracowników i stale zacieśniająca się więź ze społeczeństwem.

W uzupełnieniu wypowiedzi komendanta wojewódzkiego komendanta miasta mjr. Oleksy omówił szereg problemów bezpieczeństwa i porządku publicznego w Nowej Hucie, dając odpowiedź również na pytania krytyczne i wyrażając zagadnienia szczególnie interesujące biorących udział w tej szerokiej dyskusji członków załogi naszej huty.

Konkluzją z tego spotkania, obfitującego w wiele niezmiernie ciekawych informacji jest stwierdzenie, iż załoga hutnicza znalazła wspólną płaszczyznę z naszymi funkcjonariuszami MO, wykazując żywe zainteresowanie ich trudną pracą i gorącą troską o jak najszybsze zapobieganie, a jeśli to możliwe — wyeliminowanie wszelkich przestępstw godzących w dobre imię społeczeństwa Nowej Huty. (I. k.)

## W odpowiedzi na apel KTiR Huty im. Lenina

(Dokończenie ze str. 1) wojewódzkiego krakowskiego, mówił sekretarz Wojewódzkiej Rady Postępu Technicznego mgr Zdzisław Liszka. Zobowiązania przysporzą naszej gospodarce narodowej blisko 10 mld zł oszczędności z tytułu racjonalizacji, a więc rocznie około 2 mld zł. (Kwota ta jest o 75 proc. większa od uzyskiwanej w latach 1955-1959.)

stu wyróżniających się racjonalizatorów z naszej huty otrzymało dyplomy uznania i srebrne odznaki „Racjonalizatora Produkcji”. (dz)

Osiągnięcia i metody pracy naszych racjonalizatorów przedstawił przewodniczący KTiR inż. Albin Ksieniewicz. Chcąc zrealizować wartościowe zobowiązanie, podjęte na II Ogólnopolskiej Naradzie KTiR, zorganizowano ostatnio wspólnie z wydziałami MO między kołami wydziałowymi. Założeniem jego jest przeprowadzenie kontroli przebiegu realizacji projektów racjonalizatorskich, udzielanie pomocy racjonalizatorom w opracowywaniu projektów, opracowywaniu materiałów do obliczenia ich efektów oraz popularyzacja ruchu racjonalizatorskiego, poprzez wyświetlanie filmów, wygłaszanie prelekcji i odczytów oraz wymienną doświadczeń. Korzystne było także zorganizowanie przy KTiR zespołu konstruktorów, którym zleca się wykonywanie dokumentacji.

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRODUKCYJNYCH DO DNIA 27 WRZESNIA WŁĄCZNIE	
	Proc. planu
ZMO wyroby szamotowe	102
ZMO wyroby zasadowe	102
ZMO prod. dolomitu	100
ZMO prod. wapna palon.	111
ZK — koks ogółem	105
ZK — koks wielkopieć.	104
Agglomerownia	98
Wielkie Piece	95
Stalownia	96
Walcownia Zgniatacz:	
prod. sur. kępsk	96
prod. got. kępsk	95
prod. sur. kęsów	51
prod. got. kęsów	53
Walcownia Gorąca	
prod. sur. blach	100
prod. got. blach	95
prod. sur. blach czarna	109
prod. got. blach czarna	98
prod. sur. ocynk.	137
prod. got. ocynk.	123
prod. sur. ocynowni	96
prod. got. ocynowni	79
P-63 w prod. sur. rur	114
— gotowych rur	111
P-64 w prod. sur.	46
— gotow.	47
Wydział W-1 prod. ogółem	93
— stal elektr. sur.	98
Wydział W-3 prod. ogółem	92
— wyrobów kutech	102
— konstr. stal.	106
Siłownia	107
ZW Czatkowice kam. wap.	108
Wielkość podstawowych wydziałów naszej huty w dniu 27 września znajdowała się poniżej	

Z GRZECZNOŚCIĄ — ZAWRZYJ SOJUSZ A UNIKNIEZ WIELU PRZYKRÓCI

## JAK WYKONAJEMY PLAN?

planu. Najgorsze wyniki uzyskuje wielkopiecownicy, którzy napotykały w swej pracy na wiele poważnych trudności, wyrażających się w opornym biegu pieców, częstym spalaniu dysz oraz niedostatecznej technologii. Np. w dniu 27 bm. wielkopiecownicy wyprodukowali o 1 tysiąc ton mniej surowki, niż planowano. Trudno więc będzie nadrobić duże zaległości. Liczymy jednak, że ambitna załoga tego wydziału zrobi wszystko, aby nie zostać w tyle za innymi.

Właśnie z braku dostatecznej ilości surowki od kilku dni nie wykonują zadań dobowych stalownicy, w wyniku czego zaległości ich wynoszą już około 6,5 tysiąca ton stali. Brak rytmiczności charakteryzuje również pracę wydziału Walcowni Wstępnej, która wykonała plan tylko w 95 proc. Przyczynia się do tego m. in. brak dostatecznej ilości wsadu oraz zaburzenia spowolnione destarczeniem wsadu o mniejszej temperaturze niż się przewiduje. Kierownictwo Stalowni powinno więc zwrócić większą uwagę na to ważne dla Zgniatacza zagadnienie.

W I półroczu br. do Klubu Racjonalizacji wpłynęło ponad 1000 projektów racjonalizatorskich, z czego zrealizowano już 474, które przyczynią się do wygosparowania 20 mln zł oszczędności. Na zakończenie spotkania czterna-

# Poprawić dyscyplinę, rozbudować szeregi partyjne

(Dokończenie ze str. 1)

padnięcie się jednej z grup, studiuje zagadnienia filozofii marksistowskiej oraz dyscypliny partyjnej i pracy agitacyjnej. W dyskusji znalazły też odzwierciedlenie sprawy bezpośrednio związane z produkcją. Mówiono m. in. o możliwościach obniżenia kosztów produkcji, sposobach zapobiegania awariom i ożywieniu pracy komisji współzawodniczą.

Wiele istotnych zagadnień poruszył dyrektor inż. Socjusz. Omawiając wyniki pracy Rurowni na tle aktualnych zadań, jakie stoją przed całą hutą, dużo miejsca poświęcił ostatniej awarii w Walcowni Drobnych Profili, zwracając uwagę na konieczność przestrzegania dyscypliny pracy, instrukcji technologicznej itp.

Dyskusję podsumował tow. Z. Jakus. Omówił on

braki, które zmniejszały oddziaływanie tamtejszej organizacji na załogę i wytyczył drogę ich przezwyciężenia. Odczuwało się tu przede wszystkim brak pracy kolektywnej. Gros czynności wykonywał zwykle sekretarz, któremu kibicowała reszta członków organizacji. Niekłą działalność przejawiały także grupy partyjne i członkowie egzekutywy. Aby usprawnić pracę, należy poprawić dyscyplinę partyjną, zmocnić ją w stosunku do towarzyszy, przydzielając im konkretne zadania i więcej uwagi poświęcić rozbudowie szeregów partyjnych.

W wyniku wyborów I sekretarzem został ponownie tow. A. Jaworski, a II sekretarzem S. Smalczerz.

W WALCOWNI GORĄCEJ

W zebraniu sprawozdawczo-wyborczym Walcowni Gorącej udział wzięli m. in.

sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR tow. Banak, który jest członkiem tej organizacji, oraz sekretarz KF tow. Nowicki, dyrektor naczelny huty mgr inż. Kołomyjski, I sekretarz KF ZMS tow. inż. S. Gancarczyk. Z pewnością ten reprezentacyjny skład gości na zebraniu partyjnym był czynnikiem skłaniającym dyskusantów do poruszania spraw najistotniejszych dla wydziału, wymagających w wielu wypadkach interwencji instancji partyjnych, a przede wszystkim dyrektora naczelnej kombinatu. Stąd też większość zabierających głos w dyskusji (np. tow. Wątroba, Chojnacki, Sawicki, Kriniger) mówiła o trudnościach w realizacji zadań produkcyjnych. Zaliczyć do nich należy w pierwszym rzędzie złą jakość wsadu i służbę remontową, która pozostawia wciąż jeszcze dużo do życzenia. Te dwie bolączki tkwiące korzeniami w innych wydziałach (Stalownia, Zgniatacz i wydziały remontowe) powodują zahamowanie w produkcji i dezorganizację pracy. Wydaje się jednak, że zbyt jednostronnie podchodzi się tu do przyczyn nie najlepszej sytuacji produkcyjnej w P-61, dopatrując się ich niemal wyłącznie w innych jednostkach produkcyjnych, nie dostrzegając własnych błędów i niedomagań tkwiących choćby w organizacji pracy.

Obok spraw produkcyjnych omawiano także inne zagadnienia jak np. działalność rady robotniczej i zakładowej oraz ZMS. Znalazły one odbicie również w referacie sprawozdawczym tow. Ireneusza Szparniaka.

W dyskusji zabrał głos m. in. sekretarz KW PZPR tow. Banak, który omówił wglądowe problemy życia społeczno-politycznego i wewnątrzpartyjnego.

Na zakończenie zebrania dokonano wyboru władz organizacji partyjnej. I sekretarzem został Edward Wasielek, II-gim Ryszard Będkowski. J.Z.

## Najlepiej wychowuje organizacja

Na wspólnej z sekretarzami organizacji partyjnych huty naradzie sekretarzy ZMS, omawiano ostatnio program pracy organizacji młodzieżowej. Referował go I sekretarz KF ZMS Huty im. Lenina tow. Gancarczyk.

Wśród ciekawych spraw, które przedstawił on w swym omówieniu na przykładzie dotychczasowej działalności znalazły się tematy pracy, wychowania, socjalne, kultury i podnoszenia kwalifikacji, sportu i turystyki oraz organizacyjne — związane z rozwojem ZMS w hucie.

Dyskusja wykazała, że przed Związkiem Młodzieży Socjalistycznej stoi nadal pilne zadanie roszczenia wpływu organizacji na

młodzież. W tej chwili ZMS liczy 1660 członków; tymczasem młodzieży w hucie mamy 4800. Są więc poważne dalsze możliwości rozwoju.

Brak dotychczasowej pracy, to słabe ogniwo w układzie organizacji: aktyw dołowy. Z nim trzeba najwięcej współdziałać, ubojawiać go i wpruć w energiczną społeczną działalność, na ile potrzeb zawodowych i w ogóle młodzieży.

— Działalność ZMS — mówił I sekretarz KF PZPR tow. Jakus — nie może być oderwana od najważniejszych ogólnych spraw, które absorbują wszystkich. Każdy młody człowiek musi zdobyć wiedzę, zawód i pozycję w środowisku w sensie zawodowym i społecznym. Kwalifikacje społeczno-polityczne najlepiej zdobywa się w organizacji młodzieżowej. Dlatego należy wskazać jako bardzo słuszne poczynania towarzyszy z Pionu Głównego Energetyka, którzy w tym roku włączyli do szkolenia partyjnego ok. 140 młodych zetemesowców. (K.)

## Szkolne zawody

Impreza zainicjowana przez GKPK i redakcję „Świata Młodych” zdobyła sobie w tym roku prawdziwą popularność wśród młodzieży szkolnej, a ściślej wśród — dzieci szkolnych. Czwórboj lekkoatletyczny, o którym mowa, obejmował bowiem tylko uczniów szkół podstawowych, gdyż chodziło o szukanie talentów sportowych wśród najmłodszych.

Jeśli idzie o Nową Hutę, to w tej masowej imprezie wzięło udział 3.930 uczniów, w tym 1981 dziewcząt. Oczywiście nie wszyscy doszli do finału, po eliminacjach szkolnych wytypowano drużyny, które w niedzielę, 24 września stanęły na stadionie KS Hutnik, by walczyć o palmę pierwszeństwa. Do zawziętej rywalizacji przystąpiło 190 młodzików (93 dziewcząt) amatorów na przyszłych mistrzów Polski, a może i świata...

Pierwsze miejsce zdobyła (w konkurencji dzieci w wieku lat 11-12 drużyna) Szkoła nr 82, drugie miejsce Szkoła nr 83 i trzecie — Szkoła nr 86. W konkurencji 13-14 lat pierwsze miejsce zajęła Szkoła nr 85, II — Szkoła nr 82 i III — Szkoła nr 81. W ogólnej punktacji I miejsce zajęła Szkoła nr 82, II — 85 i III — 83. Z ciekawszych wyników warto odnotować w grupie młodszych — rezultaty:

Elżbiety Zabiegło — bieg na 60 m — 8,3 sek., skok w dal 3,44 sek., skok wzwyż 100 cm i rzut piłką palantową 30 m i Zbigniewa Rycerza — (również z grupy młodszych) — bieg na 60 m 9,1 sek., skok w dal — 3,89 m, skok wzwyż — 120 cm i rzut piłką palantową — 52 m.

W grupie starszych na wyróżnienie zasługują — Zdzisław Latrus (wyniki: skok w dal — 5,40 m, bieg 60 m — 8,1 sek., skok wzwyż — 130 cm i rzut piłką palantową — 51 m.) oraz Władysław Grymek — wyniki: rzut piłką palantową — 33 m, skok w dal — 3,71 m, skok wzwyż — 120 cm i bieg na 60 m — 8,6 sek.

Organizatorzy szkolnej imprezy sportowej przekazują serdeczne wyrazy podziękowania Klubowi Sportowemu Hutnik za wypożyczenie sprzętu, udostępnienie stadionu i pomoc w zorganizowaniu czwórboju. (JZ)

## Z nowym zapasem wiadomości

Rozpoczynający się już wkrótce nowy rok szkolny, partyjny stawia przed każdą wykładów trudne i odpowiedzialne zadania. Wzrasta ilość zespołów szkoleniowych — przede wszystkim z zakresu zagadnień światopoglądowych — zwiększa się w porównaniu z rokiem ubiegłym liczba członków i kandydatów Partii objętych szkoleniem. Poza tym, obok zróżnicowania form i metod szkolenia, dążyć się będzie do podniesienia całokształtu pracy ideowo-wychowawczej na znacznie wyższym poziomie. Aby pomóc wykładowcom w sprośowaniu tym zadaniem, zorganizował Komitet Fabryczny huty dwa pozytywne kursy szkoleniowe w Zegiestowie.

Pierwszy z tych kursów, trwający od 17 do 23 września, obejmował zasadniczo dwie grupy zagadnień: szkolenie światopoglądowe i z zakresu ekonomii politycznej. Bardzo dobre organizacyjne przygotowanie kursu, dobór świetnych wykładowców, właściwy program, a także odpowiednia podręczna biblioteka, wszystko to sprawiło, że kurs spełnił w zupełności swe zadanie.

Szczególnie ciekawe było szkolenie z zakresu zagadnień światopoglądowych. Dwa pierwsze wykłady dr Kochański (uzupełnione następnie seminarium i dyskusją) dotyczyły współczesnej wiedzy o pochodzeniu życia i człowieka na tle reakcjonistycznych koncepcji kościoła katolickiego.

Następny wykład — również ciekawy i pożyteczny jak poprzedni — „cuda w świetle współczesnej medycyny i psychologii” przeprowadził dr Bejnarowicz. Dalsze tematy szkoleniowe, to „światopogląd materialistyczny w praktyce” (wykładowca mgr Zurawski), „wybrane zagadnienia z etyki marksistowskiej” (wykładowca tow. Tadeusz Grygierczyk) i na koniec kursu informacja lektora tow. Banacha o aktualnej sytuacji międzynarodowej i wewnątrzpartyjnej.

Grupa „B” zajmowała się zagadnieniami ekonomii politycznej. Szereg interesujących wykładów, m. in. na temat problemów współczesnego kapitalizmu ze szczególnym uwzględnieniem trzeciego etapu ogólnego kryzysu kapitalistycznego, zagadnienia krajów kolonialnych i gospodarki zaoferacji, ekonomicznego współzawodniczenia dwóch systemów oraz inwestycji na tle społeczeństwa w dochodzie narodowym, przeprowadził dr Władysław Winiarski. I tu także zajęcia szkoleniowe uzupełniane były seminariami połączoneymi z dyskusją. Kursanci przygotowali ponadto samodzielnie niektóre dodatkowe tematy, wzbogacając w ten sposób program szkolenia.

W dniu dzisiejszym kończy się drugi kolejny kurs, na którym były przerobione zagadnienia związane z historią ruchu robotniczego. Łącznie przeszkolonych zostało w Zegiestowie 55 wykładowców.



**Rajd Przyjaźni**

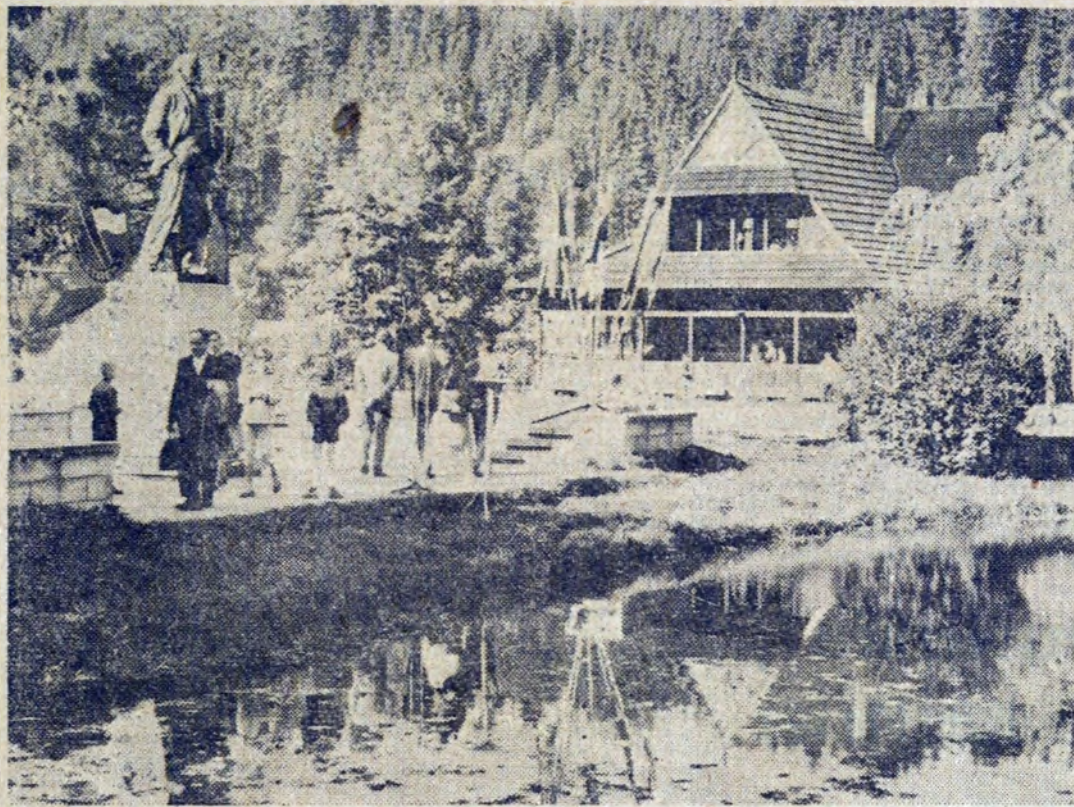
**OGIEN  
Z WIELKICH PIECÓW  
W PORONINIE**

Szósty już z kolei Leninowski Rajd Przyjaźni ocenić można bez wahania, jako najbardziej udaną, tegoroczną imprezę turystyczną w Polsce. Masowość jej podkreślił dostatecznie udział blisko 2600 turystów górskich i pieszych oraz liczne grupy kolarzy i motocyklistów. Na czele grup zmotoryzowanych stanęli hutnicy z kombinatu im. Lenina, którzy w niedzielę 24 września sztafetą motocyklową przekazali ogień z Wielkich Pieców do stóp pomnika Lenina w Poroninie.

Hutnicy naszego kombinatu stanęli również w czołówce górskich grup turystycznych. Ponad 150 pracowników z wielu wydziałów produkcyjnych huty przemierzyło swy-

Na Dni Rajdu Przyjaźni nasze wspaniałe Tatry przyoblekli się w najpiękniejszą chyba szatę — „złotej polskiej jesieni”. Przed oczami uczestników rajdu rozwijała się z każdym krokiem wspanialsza, niewyczerpana wprost w swym bogactwie i różnorodności gama barw i zapachów, bo charakterystycznym jest, że właśnie powietrze jesienne jak żadnej pory roku, czule jest i szczególnie wrażliwe na subtelną tonację woni. Niezapomniane też wrażenia uczestnicy rajdu wynieśli z samego Poronina, który zgotował im wspaniałe i serdeczne przyjęcie.

Ponad dwa tysiące serc uderzyło mocniej, gdy wystrzeliło wysoko w górę ognisty plom-



Pomnik i Muzeum Lenina w Poroninie



mi stopami wszystkie turystyczne szlaki „wolnościowe” wiodące z różnych stron Tatr do Poronina. Najlepiej spisali się Wydział Transportu Kolejowego — słynący zresztą od dawna z największego zaangażowania turystyki — wystawiając na rajd 48-osobową drużynę, zdyscyplinowanych i zaprawionych już znakomicie w górskich wędrówkach turystów. Na jej czele stanął kierownik wydziału inż. Witold Szczepański i przewodniczący Rady Zakładowej Antoni Dakowski.

Najczęściej zaroił się w dniach rajdu, najbardziej malowniczy, ze względu na towarzyszącą mu nieodstępnie rozległą i wspaniałą panoramę Tatr, tradycyjnie zresztą leninowski szlak z Bukowiny do Poronina. Nie mniejszym powodzeniem cieszył się również ciekawy szlak z Lysej Polany. Zaś bardziej zaawansowani turyści wybrali sobie trudniejsze szlaki tatrzańskie.

mień znicza, z którym spłotyli się bratersko płomiennie słowa mówców, tak jak bratersko i serdecznie uścisknęli się dłonie Polaków, Czechów i Rosjan, wspólnie biorących udział w wielkim Rajdzie Przyjaźni.

Wielu spośród uczestników wspaniałej imprezy turystycznej po raz pierwszy miało możność obejrzenia Muzeum Lenina, w którym znajdują się liczne eksponaty i dokumenty obrazujące życie i działalność polityczną wielkiego przywódcy ruchu robotniczego.

Lenin był zapalonym turystą. Wszystkie wolne chwile spędzał na wędrówkach po górach. W wycieczkach do Bukowiny i Morskiego Oko nieraz towarzyszyła mu jego żona N. Krupska. Do dziś krąży opowiadanie starego bacę, które spisał dziennikarz i którego tekst obecnie znajduje się w muzeum.

„W pogodę wstawał rano i ze słońcem, brał ciupagę,

którą mu dali górale i szedł w góry swoim szlakiem na Bukowinę i Morskie Oko. Chadzał i do Juhasów. Siadywał na pieńku, lub kamieniu patrzył przez wiele godzin w góry. Siedział podparty, wdychał głęboko halne powietrze i mówił: piękne są polskie góry. Często przychodził do nas, jadł z nami placki, pił żyntycę i bawił się jagniętami, lubił słuchać naszych opowiadań, pieśni oraz gry na fujarkach i kobzie.

Pięknie opowiadał o dalekich stronach, różnych narodach, których mowa byłaby — dla nas niezrozumiała. Mądry to był pan.”

Pobyt Lenina w Poroninie, to nie tylko wędrówki po górach i spotkania z towarzyszami, ale także bogata praca publicystyczna, która wypełniała mu większość każdego

Na turystycznym szlaku Rajdu Przyjaźni



Drużyna z naszej huty w drodze do Bukowiny do Poronina

dnia. Napisał tu m. in. 24 artykuły do „Prawdy” oraz liczne prace poświęcone sprawie narodowościowej i kwestii agrarnej.

Uwieńczeniem wielu mitych wrażeń, odniesionych na górskich szlakach turystycznych i występach regionalnych zespołów artystycznych było wyróżnienie turystów naszej huty pamiątkowymi dyplomami i przyznaniem im pucharu prechodniego Zarządu Głównego CRZZ oraz cennej nagrody w postaci sprzętu turystycznego stanowiącego wartość 12 tys. zł. (dz)

**Dwie godziny zabawy i samochód**

Już wkrótce, bo 1 października 1961 r. odbędzie się w hali sportowo-widowskiej HIL ciekawa impreza zorganizowana przez dyrekcję „Lajkonika”. W czasie imprezy nastąpi losowanie rzeczowych premii Lajkonika łączne z samochodem, który czeka już na szczęśliwca. W części artystycznej wystąpi m. in. L. Jakubczak laureatka festiwalu w Sopocie, M. Załucki, M. Chmurkowska, R. Węgrzyn i orkiestra Klepsa. Konfeksyjerkę poprowadzi Tadeusz Szybowski. Między występami odbędzie się pokaz mody jesienno-zimowej zorganizowany przez nowohucki MHD.

Bilety na tę ciekawą imprezę są do nabycia w Radach Oddziałowych. (2)

**Bogaty program imprez w Tygodniu LPZ**

Obchodzony rokrocznie Tydzień Ligi Przyjaciół Zielenicy i Dzień Wojska Polskiego w tym roku zapowiada się szczególnie atrakcyjnie. Jeśli idzie o Nową Hutę to — jak informuje nas kierownik biura Zarządu Dzielnicowego LPZ p. Kubuś — imprezy rozpoczynają się już 30 września. W tym dniu odbędzie się w Klubie Motorowym impreza rozrywkowa połączona z zabawą taneczną — dla wszystkich mieszkańców Nowej Huty.

Z ciekawszych punktów bogatego programu wypadają wspomnieć w pierwszym rzędzie o zawodach strzeleckich między członkami LPZ, a wojskiem, które odbędą się 8 października na lotnisku w Rakowicach, a także o imprezie motorowo-strzeleckiej w której udział wziąć może każdy kto lubi sport motorowy i strzelanie. Z pewnością duże zainteresowanie wzbudzi rajd mopedów czyli wszystkich pojazdów o silnikach do 50 cm i skuterów. Rajd ten planowany jest na 15 października na terenie Nowej Huty. W ramach obchodów Tygodnia LPZ odbędzie się również w Nowej Hucie 6-ta eliminacja do rajdowych mistrzostw strefy.

Dorzućmy do tego jeszcze zawody o tytuł szybkiego i zręcznego monter radiowego

organizowane przez radioklub LPZ oraz imprezę wodną na Wiśle.

W tej chwili LPZ rozprowadza wśród swoich członków ankietę na temat pracy tej masowej organizacji w zakładach i instytucjach. Idzie o uzyskanie opinii szerszego ogółu o pracy LPZ i nowych formach działalności. Kulminacyjnym punktem tegorocznych uroczystości będzie Dzień Wojska Polskiego przypadający 12 października. LPZ zamierza zorganizować wręczanie upominków żołnierzom pełniącym w tym dniu służbę. W związku z powyższym apeluje się do zakładów pracy by fundowały skromne upominki dla żołnierzy, lub też składały odpowiednie dotacje na ten cel w Zarządzie LPZ.

Uroczystości Tygodnia LPZ powinny przyczynić się do wzrostu szeregów tej organizacji. W Nowej Hucie istnieją szczególnie duże możliwości rozwoju LPZ i jej aktywnej pracy. Przyczyni się do tego niewątpliwie zorganizowanie klubu sportów ogólnowojskowych, zwłaszcza krytej strzelnicy. Ostateczna decyzja zależy w tym wypadku od Dzielnicowej Rady Narodowej, która ma wydać zezwolenie na przejęcie (w tym celu) pomieszczeń schronowych pod kinem „Świt”. (JZ)

**Interesująco zapowiada się sezon w ZDK**

**„Droga do gwiazd”**

Kawiarnia Klubu Zakładowego Domu Kultury — zapełnia się. Jednakże zbyt małe jest zainteresowanie przedstawicieli różnych placówek i instytucji, radców zakładowych (choćaby i z naszej Huty Lenina) sprawą otwarcia sezonu w ZDK. Znaczna część zaproszonych nie przybyła. W efekcie grupka tych, którzy „są”, jest zbyt niska. Prawda, mamy wśród obecnych i posła Jakusa, przedstawicieli kierownictwa HIL, przewodniczącego Rady Zakładowej huty Stefanika, wreszcie inne osoby reprezentujące władze z terenu dzielnicy. Ale to — powtórzmy — za mało.

A szkoda. Warto zorientować się w działalności ZDK i zamierzeniach na bieżący rok kulturalno-oświatowy, 1961—1962. Warto usłyszeć o tym z ust kierownika Domu Kultury Kazimierczaka (wstępne zagajenie) i jego zastępcy Maślanki. Można wreszcie — w czasie takiego spotkania — porozmawiać na temat zamierzeń i to i owo zmienić, dopełnić, pokierować trafniej tymi czy innymi poczynaniami w przyszłości. Grono jest odpowiedzialne. Konfrontacja uwag w pełni skuteczna. Dla-

tego szkoda, że przedstawiciele, np. dołowych instancji związkowych — zawiedli!

Spróbujmy z wywodów obrazujących zamierzenia i aktualny stan pod względem działalności kulturalno-oświatowej, wydobyć tylko jedną cyfrę (o planach pisaliśmy już na łamach „Głosu”): razem w kursach i grupach nauczania w ZDK HIL bierze udział 1.188 osób. Niewątpliwie jest to już coś. A czy nie ma znaczącej wymowy fakt, że na kursy języków obcych uczęszcza w ZDK 418 osób? a w grupach gry na instrumentach szkoli się 350 osób?

Cyfry same za siebie mówią. Jak zawsze. Nie chcemy tu rysować żadnych perspektyw. Omawiać ewentualne sukcesy. Do pracy ZDK będziemy wielokrotnie powracać. Trzeba wszakże powiedzieć, że wymiana zdań przy kawie w kawiarni klubu była na pewno pożyteczna. Zwłaszcza celowe wydaje się zorganizowanie, na tym samym oficjalnym otwarciu sezonu w Klubie ZDK, prelekcji na temat naszego układu planetarnego. Była ona pomyślana jako wprowadzenie do wspaniałego radzieckiego filmu „Droga do gwiazd”, filmu o słynnym uczonej pochodzenia polskiego K. Ciołkowskim, o raketach, raketnictwie i kosmonautach, filmie — nie fabularnym, lecz popularno-naukowym.

Była to wielka atrakcja dla uczestników otwarcia sezonu w Klubie ZDK. Wiceprezes krakowskiego oddziału Towarzystwa Miłośników Astronomii ob. Mazur, dał prawdziwy koncert, jeżeli chodzi o popularną interpretację podstawowych wiadomości dotyczących naszego układu planetarnego. W sposób niesłychanie plastyczny, popularny i atrak-

cyjny, zapoznał obecnych w klubie z modelem naszego układu słonecznego, z perspektywami zdobywania przez człowieka Kosmosu. Omówił on możliwości wystrojenia rakiet na Księżyc, planety bliższe i dalsze układu słonecznego. Ile czasu leciałby człowiek do najbliższej gwiazdy? jaką rolę odegrałoby stworzenie rakiety o napędzie fotonowym?

O tych, i dziesiątku innych pytań, zawsze ciekawych i jątrzących ludzi wątpliwości, przewidywań itd., mówił on posługując się cyframi i interesującymi przykładami.

Jak dotąd nie czytaliśmy recenzji z filmu „Droga do gwiazd”. Wiele jednak słyszeliśmy o nim. Masowy pokaz, udostępnienie jego szerokiemu kręgowi widzów, stanowił będzie niewątpliwie ważne wydarzenie kulturalne. Śmiało można powiedzieć, że każdy kulturalny człowiek powinien oglądać ten niezwykle atrakcyjny, najlepszy niewątpliwie ze stworzonych na ten temat filmów. Wystarczy nadmienić, że widzimy w nim start rakiet tego typu, co zanosili Gagarina i Titowa na orbitę okołozemską. Obserwujemy zachowanie się kosmonautów w stanie nieważkości. Film pokazuje nam dzieje raketnictwa zakończone niedaleką już wizją budowy stacji międzyplanetarnych. Ta wiedza, wykrzesująca dziś nową drogę naszej epoki, powinna niewątpliwie być znana i rozumiana przez każdego członka współczesnego społeczeństwa.

Interesującą prelekcją i pokazem nie zakończono otwarcia sezonu w Klubie ZDK. Uczestnicy jego mieli bowiem możliwość oglądania, jeszcze tego samego wieczora, tj. 22 września, Księżyc i planety, przez lunety zainstalowane przed Domem Kultury w Nowej Hucie. WOL.



Zakończyliśmy letni okres o mniejszym nasileniu działalności w organizacjach społecznych i obecnie z powrotem podejmujemy intensywne tempo prac. Nie może stać się to hasłem bez pokrycia, ponieważ IV-ty kwartał decyduje zawsze o wynikach całorocznej pracy. Najważniejszym wydarzeniem w tym okresie, w sferze działalności społeczno-politycznej, jest — jak już informowaliśmy, — kampania sprawozdawczo-wyborcza w organizacjach partyjnych. Jednym z głównych zadań kampanii jest dokonanie głębokiej oceny sytuacji gospodarczej poszczególnych jednostek gospodarczych Huty i wypracowanie na tej podstawie zasadniczych wniosków dla nowo wybieranych władz partyjnych.

czy P-61 z dobrymi wynikami. Przed ORR i Radami Zakładowymi, wspólnie z kierownikami administracyjnymi jako organizatorami miesięcznych, a przede wszystkim kwartalnych narad wytwórczych, stawiamy obowiązek dokładnej informacji załogi o aktualnej sytuacji i o głównych zadaniach w okresie do końca br. W porównaniu z naradami w okresie poprzednich kwartałów, należy położyć specjalny nacisk na ich gruntowne przygotowanie i poprawne przeprowadzenie, z większym niż dotychczas udziałem czynnika społecznego. Innymi słowy oczekujemy zwrócenia z dotychczasowsą powszechną praktyką referowania prawie wszystkich spraw przez kierowników wydziałów

Pod koniec października zamierzamy odbyć zwyczajne, kwartalne obrady KSR Huty, przeznaczone dla dwóch ważnych, łączących się ze sobą tematów, a mianowicie:

- pierwszy — to ocena wyników Huty za okres 3-ich kwartałów br. w perspektywie wykonania rocznych zadań, na podstawie wcześniej przeprowadzonych analiz sytuacji produkcyjno-ekonomicznej, w wydziałach i zakładach, będą mogły przedstawić swój plan działania do końca roku przedstawicielstwa wydziałów, znajdujących się dotychczas w trudnej sytuacji jak: Wydział W. Pieców, Stalowni, Walcownia Wstępna, Walcownia Hur — której praca w okresie IV kwartału prawdopodobnie zadecyduje o ostatecznym wyniku rocznym Huty im. in. o wysokości odpisu na fundusz zakładowy,
- drugi temat — to ocena dotychczasowej sytuacji i roli młodej części załogi Huty (ok. 5 tys. prac. w wieku do 27 lat) w procesie produkcji i w ogóle w całokształcie działalności Huty — oraz nakreślenie programu działania na przyszłość w zakresie pracy z młodzieżą.

A więc, reasumując, w październiku rozpoczynamy szeroki frontem ofensywę, obliczoną na maksymalne zainteresowanie załogi osiąganymi wynikami i włączenie jej do walki o wykonanie i przekroczenie przez Hutę planu 1961 r.

(J. Ch.)

Przed V Kongresem Związków Zawodowych

# Główne kierunki działania Rady Zakładowej HIL

Jak już informowaliśmy — przy okazji omawiania ostatniego plenarnego posiedzenia Rady Zakładowej — w hucie naszej rozpoczęły się przygotowania do V światowego kongresu związków zawodowych, który odbędzie się w dniach od 5 do 18 grudnia w Moskwie. Zgodnie z uchwałą Plenum Rady opracowany został program działania organizacji związkowej na okres najbliższych 3 miesięcy. Obejmuje on wiele zagadnień pozornie nie zawsze związanych z kampanią przedkongresową, w rzeczywistości jednak składają się one na całokształt pracy związkowej w kombinacie.

Jak informuje nas sekretarz Rady tow. Edward Glowacki, plan zamierzeń podzielony został na kilka problemów. I tak; wśród zagadnień organizacyjnych planuje się m. in. plenum poświęcone kampanii sprawozdawczej w oddziałowych organizacjach, na których mówić się będzie także o przygotowaniach do kongresu. Kampanię sprawozdawczą poprzedzi ożywiona działalność w grupach związkowych, do których już w najbliższych dniach „doprowadzony” zostanie program przedsięwzięć

Rady i przedkongresowych przygotowań. Pod koniec miesiąca listopada planuje się spotkanie z delegatem na kongres, przewodniczącym Rady, tow. Janem Stefankiem. Spotkanie to będzie miało na celu podsumowanie dwumiesięcznej pracy Instancji o organizacji związkowej w kombinacie. Ma ono być oficjalnym i jedynym wyrażeniem poparcia dla spraw, które będą przedmiotem obrad kongresu.

Mandatem naszego delegata będzie wyteżona praca załogi, jej sukcesy na odcinku produkcyjnym i społecznym. Postanowienie przedterminowego wykonania zadań rocznych spotkało się z serdecznym przyjęciem wielu załóg w zakładach i wydziałach kombinatu. Napływają już pierwsze meldunki o podejmowanych zobowiązaniach, które zabezpieczą realizację planu rocznego przed terminem. Właśnie ta sprawa znajduje się w centrum uwagi Rady i zajmuje poczesne miejsce w omawianym programie. Dla ożywienia ruchu współzawodnicstwa pracy planuje się na ten okres dokonanie analizy wyników współzawodnicstwa i dalszą propagandę szlachetnej rywalizacji o pierwszeństwo w produkcji. Dwa posiedzenia Głównej Komisji Współzawodnicstwa, które odbyły się w ubiegłym tygodniu są punktem wyjściowym do kampanii zakrojonej na szeroką skalę.

Z problemami produkcji wiążą się ściśle zagadnienia warunków socjalno-bytowych. W programie zwraca się uwagę na potrzebę kontroli realizacji uchwał KSR i Rady w tym zakresie oraz realizację postulatów załogi zgłaszanych przy różnych okazjach. Jeśli idzie o zagadnienia bhp to IV kwartał obchodzony będzie właśnie jako kwartał poprawy bezpieczeństwa i higieny pracy w naszym kombinacie. Powinno na przynieść znaczne polepszenie sytuacji na tym odcinku.

I wreszcie zagadnienia propagandowo-wychowawcze. W tej dziedzinie przewiduje się m. in. szkolenie aktywu związkowego w zakresie ekonomicznej przedsiębiorstwa, organizacji pracy i stosunków międzyludzkich. Poza tym zakłada się udział związkowców w lektoratach i pogadankach na tematy: ruchu związkowego

## Od 1 października obowiązują czas zimowy

W nocy z 30 września na 1 października br. zostanie wprowadzony czas zimowy. Należy więc o godzinie 2 min. 00 czasu obecnie obowiązującego przesuwać wskazówki zegarów na godzinę 1 min. 00, która będzie godziną początkową czasu zimowego (środkowoeuropejskiego).

W wyniku tej zmiany pracownicy fizyczni zatrudnieni w Hucie im. Lenina otrzymujący wynagrodzenie godzinowe, zatrudnieni w ruchu ciągłym na I zmianie (od godz. 22.00 do godz. 6.00) w nocy z 30 września na 1 października br. otrzymają wynagrodzenie za 9 godzin pracy (8 normalnych i 1 godzina nadliczbowa).

w świecie, sytuacji międzynarodowej, programu KPZR oraz sprawy zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. Są to dziś chyba najistotniejsze zagadnienia, którymi żyje całe społeczeństwo i dlatego znalazły także miejsce w programie Rady Zakładowej.

Nie są to wszystkie problemy, którymi zajmie się w tym czasie Rada, lecz tylko główne kierunki pracy związkowej w najbliższych trzech miesiącach. O realizacji poszczególnych zamierzeń, informować będziemy Czytelników na naszych łamach.

J. Z.



### \* OCYNOWNIA ELEKTROLITYCZNA JUŻ W BUDOWIE

Obok hali Walcowni Blach Zimnych, Zarząd Budowlano-Montażowy nr 3 rozpoczął budowę nowego obiektu produkcyjnego huty — Ocynowni Elektrolitycznej. W tej chwili wykonuje się fundamenty i montuje pierwsze słupy nośne konstrukcji hali, w której usławione zostaną nowoczesne urządzenia, sprządkane z USA. Robotami tymi kieruje inż. Zygmunt Skibał.

Elektrolityczne ocynowanie blach należy do najnowszych osiągnięć światowego hutnictwa. Zapewnia ogromną czystość drogiej cyny, warstwa jej będzie bowiem o połowę cieńsza niż na obecnie wytwarzanej w naszej hucie blaszce ocynowanej przy zwiększonej znacznie wydajności pracy.

Tak więc jeszcze parę lat, a polski przemysł opakowań blaszanych i innych odbiorcy blachy ocynowanej mogą liczyć na blachę z naszej huty w ilościach, zapewniających zupełnie niezależność się od importu. Projektowana ocynownia elektrolityczna — będzie miała zdolność produkcyjną 100 tysięcy ton blachy rocznie, co oznacza podwójną obecnie produkcję blachy ocynowanej.

### \* 6 NOWYCH PIECÓW WGLĘBNYCH DLA ZGNIATACZA

W hali Zgniatacza trwają prace przy budowie nowego, 10-go z kolei pieca węglanego, który przekazany zostanie do produkcji jesienią w br. Obecnie montuje się konstrukcję stalową pieca i prowadzi jego wymiarowe. Roboty ze strony ZBM nr 3 nadzoruje inż. Zygmunt Adler, a z PBPP — inż. Mieczysław Kowalczyński.

W przyszłym roku Zgniatacz wzbogaci się o dalsze 5 pieców węglanych. Jak wiadomo, walcownicy już obecnie odczuwają dotkliwie brak tych urządzeń. Brak bowiem dostatecznej ilości wsadu, który podgrzewany jest do odpowiedniej temperatury właśnie w piecach węglanych, co odbija się ujemnie na rytmiczności pracy. Przekazanie załozce tego wydziału 6-ciu nowych pieców węglanych usprawni jej pracę i pozwoli na pełniejsze wykorzystanie mocy produkcyjnej Zgniatacza, a tym samym poprawienie wskaźników techniczno-ekonomicznych.

### \* NA BUDOWIE WALCOWNI DRUTU

Poważnie zaawansowane są prace przy budowie nowoczesnej Walcowni Ciągłej Drutu, wznoszonej w pobliżu wydziału Walcowni Drobnych Profili. Po zakończeniu montażu konstrukcji obrzynanej hali nowego obiektu, wykonuje się obecnie fundamenty pod urządzenia walcownicze. Przystąpiono także do ustawiania pierwszych agregatów i maszyn, dostarczonych przez NRD. Robotami budowlanymi kieruje doświadczony fachowiec z tej branży, inż. Marian Izdebski. Nowa walcownia, której przekazanie do eksploatacji nastąpi pod koniec 1963 roku, produkować będzie rocznie około 300 tysięcy ton drutu o średnicy 5-8 mm.

## Nie „referowanie”, lecz prawdziwe uczestnictwo

Dlatego też na działaczy oddziałowych rad robotniczych, wspólnie z kierownictwem administracyjnym, spada obowiązek przygotowania gruntownej analizy produkcyjno-ekonomicznej i przedłożenia jej następnie — do przedyskutowania i ostatecznego przyjęcia zakładowym i wydziałowym KSR. Dopiero z kolei, tak „przefiltrowane” analizy wejdą do referatów sprawozdawczych i pod obrady konferencji sprawozdawczych. Biorąc pod uwagę przeznaczenie tych materiałów, tj. obrady konferencji sprawozdawczych — wyborczych komitetów zakładowych partii oraz trudną sytuację Huty jako całości, w perspektywie wykonania rocznych zadań planu — ocena powinna być przygotowana szczególnie starannie i obejmować główne odcinki działalności a mianowicie:

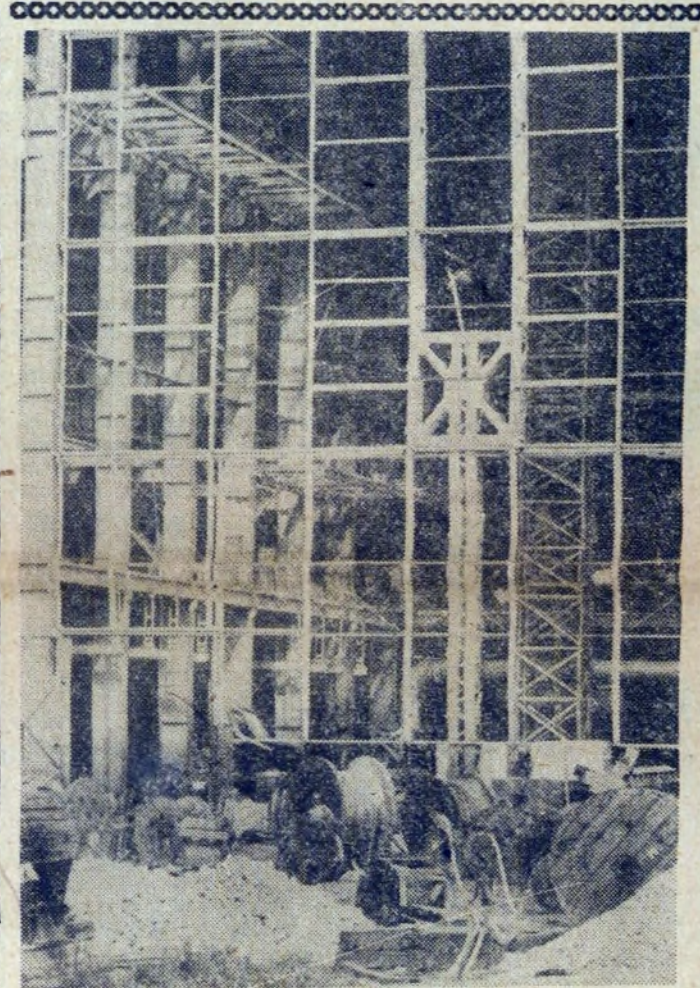
- 1) sytuację produkcyjną, 2) kształtowanie się kosztów własnych, 3) gospodarce remontową, 4) działania rozrachunku gospodarczego, 5) zatrudnienie i gospodarkę funduszem plac, 6) stan dyscypliny pracy, 7) stan bhp (analiza wypadkowości), 8) wykonanie zadań postępu technicznego i rozwój współzawodnicstwa pracy.

Ponadto należy przedstawić dokładne rozliczenie z realizacji uchwał organów samorządu robotniczego oraz wniosków, zgłoszonych przez załogę. A więc zadanie niełatwe, wymagające zaangażowania nie tylko członków ORR i wąskiego kierownictwa jednostek, lecz również i szerszego aktywu, zorganizowanego w komisjach czy zespołach branżowych, jak to zresztą praktykują rady robotnicze ZO, TM

i ekonomistów oraz na rzecz szerszego wypowiedzania się (jako koreferentów wzgl. dyskutantów) przedstawicieli załogi. Załoga będzie mogła ocenić dotychczasową działalność swych przedstawicieli, wybranych do rad robotniczych i organizacji związkowych z końcem ub. r. — z okazji odbywania specjalnych zebrań sprawozdawczych, na których obydwie rady złożą sprawozdanie ze swych prac.

Niektóre ORR, jak np. W. Pieców, Walcowni, Transportu Kolejowego nie będą mogły pochwalić się poważnymi rezultatami swych prac i niewątpliwie towarzyszące im wytkną im dotychczasowe błędy i wskażą właściwe kierunki działania. Zebrania sprawozdawcze odbędą się we wszystkich jednostkach organizacyjnych Huty w okresie od 20. 10 do 21. 11. br. i będą wykonaniem postanowień ustawy o samorządzie robotniczym, zobowiązujących jego organy do składania okresowych sprawozdań przed załogą.

W najbliższą środę tj. 4 października br. odbędą się obrady plenarne Rady Robotniczej, przełożone z ub. tygodnia na temat oceny działalności inwestycyjnej — o czym już informowaliśmy Czytelników w poprzednim numerze „Głosu”. Oczekujemy wielu ciekawych wypowiedzi członków Rady, przede wszystkim z wydziałów intensywnie rozbudowywanych, a więc rejonu Walcowni, W. Pieców czy Zakładu Koksochemicznego oraz zatrudnionych w służbie inwestycyjnej Huty. Temat aktualny już od szeregu lat i nadal aktualny przez dalsze lata.



Rozbudowa Siłowni w Kombinacie.

W pomieszczeniach maszynowni nr 1 do usuwania zniszczeń i renowacji urządzeń przystąpił już Elektromontaż, przerzucając tu 170 swoich ludzi. Całością robót kieruje inż. Tadeusz Czarnota. Rzutki, pełen energii i doświadczony fachowiec z miejsca opanował sytuację. Wszędzie wrze wyteżona praca.

Mimo, że pracujemy na dwie zmiany po 12 godzin, na wykonanie wszystkich robót potrzeba nam około 80 dni — mówi, przerzucając jakieś notatki w notessie inż. Czarnota. Aby zobrazować ogrom tych prac wystarczy wspomnieć, że musimy ułożyć m. in. 60 kilometrów kabli i ponad 45 tysięcy m. biejących żył kablowych i przewodów elektrycznych. Ambicją naszą jest skrócenie terminu robót. Nie będzie to jednak łatwą sprawą, bo brak jest nam w tej chwili blisko 20 kilometrów kabli, które muszą wykonać specjaliści dla nas wytwórnie. Już w pierwszych dniach pracy wyróżniła się brygada Zdzisława Burego i Jana Zajęca oraz mistrzowie Aleksander Ciuk i Władysław Wardas.

Do pomocy „Elmontowi” kierownictwo P-64 oddelegowało 30 pracowników ze służby technologicznej. Ponadto przedsiębiorstwo to zostało wzmocnione dużą grupą fachowców z „Elmontu” łódzkiego.

Mówiąc o ludziach, którzy z niezwykle dużym poświęceniem i ofiarnością pracują nad usunięciem awarii w Walcowni Drobnej, nie sposób pominąć pracowników Piłnu Głównego Energetyka. Pierwsi przystąpili tu do pracy — przeprowadzając segregację i klasyfikację aparatury, nadającej się do demontażu i regeneracji — inżynierowie Tadeusz Franczak, Kazimierz Kromin i Władysław Hejmo. Nie liczyl się z czasem — można ich było spotkać w walcowni nawet w nocy. Na szczególne wyróżnienie zasłużyła sobie brygada Zbigniewa Sidora oraz inżynierowie Władysław Hoerner, Henryk Sznura i Tadeusz Mytnik.

Przy renowacji urządzeń pomagają elektrykom uczniowie Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Nowej Hucie. Właśnie młodzi chłopcy mogli się przy przykręcaniu puszek do przewodów na kablu. Wzorem dla nich są koleżdy Stanisław Białek, Kazimierz Izdebski, Wacław Panek i Jerzy Musiał.

Opuszczając Walcownię Drobnych Profili jesteśmy przekonani, że dzięki usilnej, często graniczącej z bohaterstwem pracy robotników i personelu inżynieryjno-technicznego ten ważny, decydujący o wynikach produkcyjnych całej huty wydział, rozpocznie pracę w pełni, niż zakładają harmonogramy robót. (Dz)

## NA NICH MOŻNA LICZYĆ

Wchodzimy do kabiny dyspozytora w Walcowni Drobnych Profili, aby porozmawiać. Nasza załoga — mówi inż. Klimkiewicz — wykazuje dużą ofiarność w usuwaniu ostatniej awarii powstałej na skutek pożaru. 12 a nawet 16 godzin pracy na dobę nie jest u nas wyjątkiem. Robimy wszystko aby pomóc przedsiębiorstwu specjalistycznym w wykonaniu w jak najkrótszym terminie robót potrzebnych do uruchomienia Walcowni. Nie szczędzimy sił aby...

Dźwięk telefonu przerywa tok naszej rozmowy. Inż. Klimkiewicz proszony jest na maszynownie — mówi donośnym głosem dyspozytor. Przez chwilę obserwuję urządzenia dyspozytorskie. Wzrok przyciąga migająca czerwona żaróweczka. Dyspozytor bez przerwy manipuluje przy przełącznikach pulpitu, odbiera telefony, wydaje polecenia, informuje.

Kierownik robót budowlanych oddelegowany na walcownię przez ZBM-3 Józef Musiał, który wszedł przed chwila

do pokoju nie ukrywa swego zdenerwowania. Mówi o trudnościach na jakie napotkał w maszynowni. Jeden z walcowników zamknął mu dopływ powietrza do młotów pneumatycznych, tłumacząc tę decyzję tym, że przeraźliwy huk przeszkadza w wykonywaniu jego czynności przy demontażu urządzeń.

Józefowi Musiałowi towarzyszy mistrz z „Elmontu” Witold Truba. I on krytykuje walcownika. Od robót ZBM-3 uzależniony jest bowiem termin wykonania ważnych prac elektromontażowych w maszynowni. A przecież ambicją pracowników tego przedsiębiorstwa jest wyprzedzić harmonogram. Dzięki interwencji dyspozytora nieporozumienie to z miejsca zostaje wyjaśnione.

Bez przerwy dzień i noc, po 12 godzin — a jeżeli trzeba to i więcej — pracowało w niezwykle ciężkich warunkach 125 robotników budowlanych z ZBM-3. Z dużym poświęceniem i ofiarnością pracowali tu brygady ziemno-betoniarstwo Józefa Fikasa, Jana Korzeckiego, Henryka Ożuga i brygada murarska Stanisława Kośla.

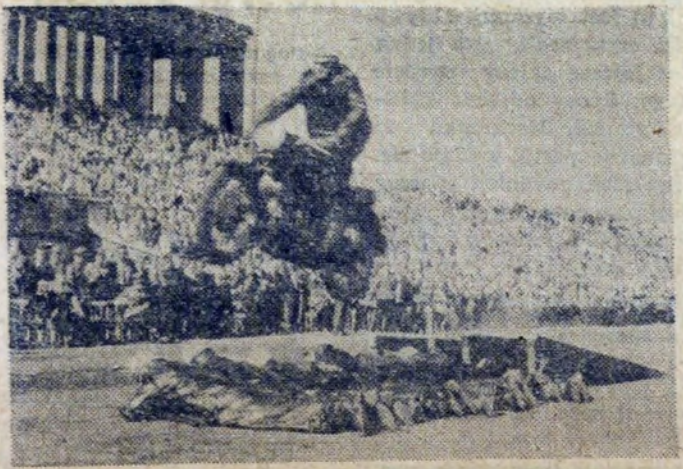


# W SŁUŻBIE BEZPIECZEŃSTWA I PORZĄDKU

W ubiegłą niedzielę na Stadionie Sportowym Wisły w Krakowie odbył się wspaniały pokaz mistrzowskiej jazdy na motocyklach funkcjonariuszy MO oraz tresury psów milicyjnych.

Impreza zorganizowana z okazji 17-lecia Milicji Obywatelskiej cieszyła się dużym aplauzem licznie przybyłej publiczności. Na jej program złożyły się: walki judo, mistrzowski pokaz jazdy na motocyklach — w którym szczególnie brawa otrzymał sierżant Kapusta — oraz popis wytresowanych psów.

Podobną imprezę zobaczymy dziś, tj. w sobotę o godzinie 16 na stadionie KS „Wandy” przy ul. Bulwarowej w Nowej Hucie. Organizatorem imprezy jest Komitet Obchodu 17 rocznicy powstania MO.



## Mebujemy estetycznie nasze mieszkania

W nowohuckich sklepach meblowych można ostatnio nabyć nowe typy łóżek (6 tys. zł) i nowoczesne urządzenia spiżni w cenie 11,600 zł za komplet. Zainteresowanie wzbudza też meble kuchenne, składane, w kilku pastelowych kolorach, b. praktyczne dla małych mieszkań. Ich cena wynosi ok. 2,300 zł.

Nie każdy jednak wie, jak umeblować nowe mieszkanie, aby zapewnić sobie nie tylko wygodę, ale także połączyć ją z estetyką i nowoczesnością. W tych spr-

wach pomogą nam rady udzielane przez architekta inż. JANUSZA TRZEBIATOWSKIEGO, który przyjmuje wszystkich zainteresowanych w Domu Kultury HIL przy ul. Majakowskiego 2. Bezpańskich porad udziela w każdy wtorek w pokoju nr 1 w godzinach od 18 do 20.

Wszystkich mieszkańców, mających jakiegokolwiek trudności z urządzeniem swego mieszkania zachęcamy do korzystania z poradni, tak bardzo potrzebnej w nowobudującym się mieście. (bs)

### Konkurs pt. „Przypomnij sobie” rozstrzygnięty

W wyniku losowania kuponów, które wpłynęły do naszej redakcji na konkurs pt. „Przypomnij sobie”, ogłoszony w numerze 30 „Głosu Nowej Huty” nagrody w postaci wartościowych książek otrzymują:

**KAZIMIERA JAROSZ**, zam. w Nowej Hucie, Osiedle Uroczę 4 m. 73, **MICHAŁ MOSUR**, Kraków, ul. Felicjanek 27/8, **TADEUSZ WISŁOCKI** — pracownik Wielkich Pieców, **IRENA KOŁODZIEJ** — pracownik Centralnego Laboratorium HIL i **WŁADYSŁAW CHORONIEWSKI**, zam. w Nowej Hucie, Osiedle Centrum C, blok 1, m. 90.

**FRAWDLIWE ODPOWIEDZI NA PYTANIA KONKURSOWE**

1. Budowę Huty im. Lenina rozpoczęto 26 kwietnia 1950 r.
2. Wielki pięc nr 1 uruchomiono 22 lipca 1954 r.
3. Pierwsza stal martenowska w HIL popłynęła 7 lutego 1955 r.
4. Pierwsze wybudowane w Nowej Hucie osiedle mieszkaniowe nazywa się obecnie osiedlem Wandy.
5. Otwarcie pierwszej linii tramwajowej z Krakowa do Nowej Huty nastąpiło 7 listopada 1952 roku.
6. Pierwszy obiekt produkcyjny kombinatu przekazano do eksploatacji 15 grudnia 1951 r. — był nim WKS.
7. Pierwszy sekretarz KC PZPR tow. Władysław Gomułka gościł w naszej hucie z okazji uruchomienia Wałecowni Blach Zimnych — 18 grudnia 1958 roku i 10-lecia HIL połączonego z centralnymi uroczystościami Dnia Hutnika — 1960 roku.
8. Uroczystego odsłonięcia pomnika Orlar Hitlerzmu, rozstrzelanych w Krzesławicach dokonał premier Józef Cyrankiewicz, 7 lipca 1957 roku.



Nasze zdjęcia przedstawiają chodzenie psa po drabinie i mistrzowska jazdę na motocyklu przez tor z przeszkodami.

## Z Prezydium DRN

# Nowe sklepy, lepsze zaopatrzenie i wiele innych postulatów mieszkańców w realizacji

NA SPOTKANIACH WYBORCÓW Z KANDYDATAMI DO NOWEJ RADY MIESZKAŃCY NASZEJ DZIELNICY WYSUNĘLI B. DUŻO POSTULATÓW POD ADRESEM WSZYSTKICH WYDZIAŁÓW DRN. WIELE SŁUSZNYCH ŻAŻAŃ JUŻ ZREALIZOWANO.

Wydział Architektury i Budownictwa zatwierdził do tej pory 8 postulatów wyborców. I tak np. budynki na terenie Nowej Huty oddawane są już kompleksowo, czego domagali się pracownicy Koksoschemii. Realizowany jest wniosek o odnośne dostosowanie nowych szkół do potrzeb politechnicznej. Nowe budynki szkolne posiadają odpowiednie pomieszczenia na pracownie fizyko-chemiczne, biologiczne itp. Zgodnie z życzeniami mieszkańców os. Handlowego, ogrodzono szkołę na tym osiedlu. W związku z postulatami jak najszybszej budowy szkoły w Krzesławicach, udostępniono sale lekcyjne dla młodszych dzieci w budynku prowizorycznym, ponieważ ukończenie budowy nowej szkoły jest możliwe dopiero w 1962 roku. Wystąpiono jednak do MKPG, aby na przyszłość oddawać szkoły równocześnie z blokami mieszkalnymi. Uregulowano

też sposób instalowania anten telewizyjnych i radiowych, przez opracowanie kilku praktycznych rozwiązań.

Niestety, szereg wniosków możliwych jest do zrealizowania dopiero w Płocinotacie. Dotyczy to np. budowy basenów pływackich, budynku poczty i hotelu miejskiego, otynkowania wszystkich bloków oraz wyznaczenia terenów dla budownictwa indywidualnego. Natomiast 3 postulaty są nieuzasadnione gospodarczo i finansowo, a to budowa kolejki dziecięcej, budowa garaży w przelęczkach i świetlicy w osiedlu Krakowiaków.

Dużo, bo aż 43 wnioski skierowano do Wydziału Przemysłu i Handlu. Ponad połowę zatwierdzono już, w myśl życzeń wyborców.

Poprawa zaopatrzenia sklepów w Nowej Hucie jest stałą troską wydziału, który bez przerwy domaga się dodatkowych dostaw towaru. W tej chwili nasza dzielnica partycypuje już w 23 proc. całej masy towarowej przydzielanej dla Krakowa. Postarano się także o lepsze zaopatrzenie sklepów w Legu i Ruszycy, gdzie przeprowadzane są stałe kontrole. Zaopatrzenie uległo też poprawie w osiedlu Pleszów, czego domagali się mieszkańcy hoteli. Na ogólne życzenie wyborców, zlikwidowano kioski z piwem w pobliżu restauracji i sklepów monopolowych, m. in. na os. Sło-

hecznym, oraz wszystkie tego rodzaju placówki w centrum Nowej Huty. Zmieniło się otwarcie sklepów, przedłużając je do godz. 19, prócz sobót. Ważną pod uwagę prośbą mieszkańców Czyżyn o przekształcenie sklepu tekstylnego na sklep z artykułami gospodarczymi. Uruchomiono dwa punkty skupu i sprzedaży opakowań szklanych, blaszanych i innych — w os. Szkolnym i Na Skarpie.

Realizację postulatów odnośnie zwiększenia liczby neonów i ulepszenia reklamy handlowej, ograniczenia częściowo możliwości ich instalowania na tynkowanych blokach. Żądanie to jest więc realizowane stopniowo. W przyszłości mieszkańcy nie powinni też narzekać na hałasy spowodowane przywożeniem towaru do sklepów we wczesnych godzinach rannych. W tej sprawie wydano polecenia zainteresowanym przedsiębiorstwom, a w jaskrawych wypadkach zakłócania spokoju — stosowane będą przez MO mandaty karne. Wzięto pod uwagę życzenie mieszkańców os. Zielonego i Szkolnego. Obecnie stosuje się częste kontrole jakości wędlin oraz sposobu sprzedawania mięsa. Zapewniono lepszą dostawę warzyw i owoców przez uruchomienie większej liczby punktów skupu, niż w latach ubiegłych.

W okresie Planu Płocinotnego nastąpi realizacja dalszych postulatów wyborców. Choćki tu o otwarcie sklepów w osiedlach wiejskich, a to w Wadowie, Krzesławicach, Grębalowie i Ruszycy oraz o usunięcia z garażu Spółdzielni „Lakrometal” 2 uwagi na brak odpowiednich lokali, wnioski te nie mogą być zrealizowane już teraz.

W realizacji Wydziału Spraw Lokalnych znajdują się także postulaty, jak likwidacja zagęszczonej mieszkań, weryfikacja pralni i suszarni do adaptacji na mieszkania oraz analiza przydziału mieszkań, które obecnie będą przyznawane kolektywnie.

Młodość szuka przygody ale alkohol to najłuchsza i najsmutniej kończąca się przygoda

## ZALUDNIAJĄ SIĘ KRZESŁAWICKIE WZGÓRZA

Gdy od strony kombinatu patrzymy na osiedle krzesławickie, trudno nam pojąć jego szybki rozwój. Niemal z dnia na dzień widać tu więcej domów, nie wiadomo skąd wyrosły dwa wspaniałe wieżowce, po 8 pięter każdy. To wszystko trzeba koniecznie zobaczyć na miejscu, co właśnie czynimy. Byliśmy tutaj przed trzema miesiącami i właściwie zmiany nie powinny być aż tak wielkie. A jednak są! Śmiało można powiedzieć, że takiego tempa, takiego postępu robót, nie widzieliśmy dotychczas na żadnym osiedlu w Nowej Hucie. W tych dniach oddawane są na Wzgórzach Krzesławickich już ostatnie izby objęte tegorocznym planem. Łącznie ponad 2 tysiące.

Ciekawe jest z pewnością i to, że w tym roku wszystkie oddane budynki zostaną otynkowane. Już teraz widzimy białe mury, chociaż obok nich stoją także białe bloki. Zróznicowanie barw eliminuje monotonię, stwarza nastrój ciepła i pogody. Także spora część niwelacji terenów wokół bloków wykonana będzie w tym roku. Niestety kompletna niwelacja już teraz uniemożliwiła by trudności obiektywne: budowa ruszyła równocześnie z ubraniem placu budowy. Dalsza ciekawostką polega na tym, czego nie mogliśmy się doprosić na innych osiedlach — przy każdym oddanym bloku położony jest chodnik, stanowiący dogodne dojście dla mieszkańców. Postęp w robotach jest więc aż nadto widoczny.

Zaglądamy do kierownika KGR 7 — inż. Gilewskiego. Nie potrafi ukryć zadowolenia z pomyślnie wykonywanych i wcale niełatwych planów. Wcale się nie dziwimy. Informuje nas m. in. o tym, że w październiku przybędzie w Krzesławicach 200 rodzin — nowych mieszkańców pięknych, estetycznie i solidnie wykonanych bloków. Co w nich nowego? A więc różne kolory ścian w pokojach, o czym wspominaliśmy już kiedyś. Następnie — posiadki ze specjalnych materiałów, pochodnych polichloru winylu, zamiast tradycyjnego parkietu. Te nowe podłogi są podobno bardzo praktyczne, a dotychczas żaden z lokatorów nie wniósł w związku z tym żadnych reklamacji. A więc teoria potwierdzona praktyką

daje możliwość szerszego stosowania tej nowości. W ogóle oszczędność drewna jest ogromna. W mieszkaniach na krzesławickim osiedlu nie spotkamy np. drewnianych listew przyściennych. Wykonane są z szeroko stosowanego obecnie i niedrogiego plastiku.

Nie będzie kłopotów z ogrzewaniem mieszkań w nadchodzącej zimie. Kociołownia ma być ostatecznie oddana w październiku. Najmłodsze dzieci szkolne, od pierwszego do czwartego oddziału uczą się wprawdzie w prowizorycznym budynku, opuszczonym przez biuro budowy, ale w zupełnie dobrych warunkach. Biały budynek został ogrodzony metalową siatką, jest tu trochę zieleni. Nowa, 7-klasowa szkoła otwarta zostanie tu z nowym rokiem szkolnym, a więc za rok.

Rozpoczęto jednocześnie zabudowę zachodniej części wzgórz. Już 16 obiektów znajduje się tu w różnych stadiach budowy. Wykonuje się także drogi, roboty kanalizacyjne, w najbliższych dniach załoga przystąpi do wznoszenia konstrukcji bloków. Wszystkie budowane są z elementów prefabrykowanych, co częściowo wyjaśnia nam szybkie tempo robót i wielką oszczędność w materiale. W sumie — w części zachodniej zostanie w tym roku ukończonych kilkanaście bloków w stanie surowym.

A co w roku 1962? Już w I kwartale wprowadzą się lokatorzy do pięciu 8-piętrowych punktów. W tym samym czasie ma być gotowy duży pawilon handlowy, z tym że jeden sklep spożywczy prawdopodobnie będzie gotowy jeszcze w tym roku, w grudniu. Jest to konieczne, z uwagi na fatalne zaopatrzenie mieszkańców osiedla, mających obecnie do dyspozycji jedynie dwa niewielkie kioski z artykułami spożywczymi. Nie wesoło przedstawia się natomiast sprawa budowy żłobka i przedszkola. Nie wiadomo, czy te obiekty zostaną oddane w przyszłym roku. Dotychczas brak dokumentacji, a bez tego ani rusz. Apelujemy więc do projektantów i inwestora: pospieszcie się koniecznie, dzieci stałe przybywa, a istniejące dla nich zakłady w starych osiedlach są bardzo przepełnione. Zarówno nowi mieszkańcy Krzesławic, jak i zatrudnieni tu przy budowie pracownicy

kierują wiele pretensji do dyrekcji MPK, komunikacja z centralnymi osiedlami Nowej Huty oraz z kombinatem jest nadal zła. Chodzi zwłaszcza o godziny ranne — od 6 do 8 oraz popołudniowe — od 14 do 16. W tym czasie kursuje zbyt mało wozów, co naraża ludzi nie tylko na bardzo uciążliwą, niewygodną jazdę, ale także na spóźnienia do pracy. Wszyscy zainteresowani postulują pod adresem MPK, by uruchomiło ono nową trasę autobusową biegnącą z Krzesławic pod bramę kombinatu. Większość mieszkańców nowego osiedla, to pracownicy Huty im. Lenina czy PPB HIL. W tej chwili muszą oni jechać aż na Plac Centralny, a następnie przesiadać się na tramwaj. Traci się przy tym wiele cennego czasu, podczas gdy istnieje wygodna i niedaleka droga bezpośrednia z osiedla do kombinatu. Warto się nad tym zastanowić i rozpatrzyć słuszne żądania mieszkańców Krzesławic. (DR)

## Z kroniki MO ZATRZYMANI ZA PIJAŃSTWO

- Stefan Zuba — ur. 3. IX. 1924, zam. Dojazdów nr 3 pow. Kraków, Edward Grymek — ur. 8. IX. 1932, zam. Nowa Huta, Kantorowice 41, Eugeniusz Łuszkiewicz — ur. 10. VII. 1935, zam. Nowa Huta, Pleszów, bl. 18/13, Józef Gumula — ur. 21. III. 1928, zam. Nowa Huta A-25, bl. 2/24, Franciszek Buszta — ur. 21. I. 1926, zam. Nowa Huta A-25 (bl. 5/32, Artur Lindner — ur. 24. III. 1927, zam. Chorzów, ul. Jagiellońska 2/5, Henryk Siliński — ur. 2. V. 1929, zam. Nowa Huta B-32, bl. 19/10, Zdzisław Giza — ur. 1. IX. 1932, zam. Nowa Huta Lęg. bl. 1/9, Edward Olberd — ur. 9. IX. 1933, zam. Gliwice, ul. Nowotki 58 a/8, Zenon Mickiewicz — ur. 15. IX. 1929, zam. Nowa Huta A-25, bl. 3/16, Kazimierz Wojciszonek — ur. 25. V. 1925, zam. Nowa Huta C-2, bl. 13/5, Józef Derwisz — ur. 28. V. 1926, zam. Nowa Huta C-2, bl. 7/6, Tadeusz Bronciak — ur. 6. I. 1923, zam. Nowa Huta C-1, bl. 20/16, Witold Rózewski — ur. 29. IX. 1929, zam. Nowa Huta C-1, bl. 21/6, Jan Pawełek — ur. 4. V. 1924, zam. Nowa Huta C-2, bl. 1/26, Walerian Wiącek — ur. 7. XI. 1924, zam. Nowa Huta A-11, bl. 5/48, Józef Wierzbę — ur. 8. I. 1930, zam. Nowa Huta B-2, bl. 59/25, Władysław Dobosz — ur. 24. IX. 1932, zam. Nowa Huta, Młodociej 2/30, Władysław Sołtyś — ur. 3. VIII. 1930, zam. Nowa Huta, Ogródowe 6/42, Józef Prekop — ur. 17. VIII. 1925, zam. Nowa Huta A-1, bl. 14/1, Feliks Noloskowski — ur. 28. V. 1914, zam. Nowa Huta, Pleszów, bl. 24/6, Czesław Chwistek — ur. 28. II. 1910, zam. Nowa Huta, Wandy 29/6, Zdzisław Rudziński — ur. 11. IX. 1923, zam. Nowa Huta B-1, bl. 20/31, Jan Soczka — ur. 17. V. 1938, zam. Nowa Huta, Krzesławice 4, Zbigniew

- Kawula — ur. 17. IX. 1933, zam. Nowa Huta, B-1, bl. 19/31, Wincenty Czernek — ur. 14. I. 1922, zam. Nowa Huta A-Z, bl. 2/25, Zygmont Kolek — ur. 2. III. 1928, zam. Nowa Huta, Centrum „B”, bl. 9/68, Tadeusz Szczygowski — ur. 17. I. 1938, zam. Nowa Huta, Stalowe, bl. 16a, Mieczysław Kosiński — ur. 15. VIII. 1924, zam. Nowa Huta C-1, bl. 3/27, Eugeniusz Murgalski — ur. 17. I. 1939, zam. Nadechowice 45, pow. Miechów, Tadeusz Pogoda — ur. 22. IV. 1913, zam. Nowa Huta — Mogiła 243, Józef Polanowski — ur. 8. VIII. 1941, zam. Nowa Huta, Krzesławice, bl. 1/42, Ryszard Bogula — ur. 1. IV. 1941, zam. Nowa Huta, Słoneczne 16/21, Władysław Ciepiela — ur. 6. IV. 1911, zam. Nowa Huta, Bieńczyce 91, Bronisław Sarawara — ur. 1. XII, zam. Kraków, ul. Południowa 432/1, Stanisław Kąkol — ur. 8. XI. 1932, zam. Nowa Huta A-9, kol. XVI, bl. 1/61, Stanisław Wajda — ur. 14. V. 1933, zam. Nowa Huta, Wandy 3/27, Mieczysław Bartnikowski — ur. 2. IV. 1924, zam. Kraków, ul. Dietla 15/8, Stanisław Bonarski — ur. 23. VI. 1932, zam. Kraków, ul. Żuławskiego 20/4, Antoni Mielnik — ur. 12. VI. 1904, zam. Czyżyny, ul. Wojevodzka, Zygmont Kowalczyk — ur. 17. XI. 1914, zam. Nowa Huta A-0, kol. 16, bl. 2/4, Stanisław Kabaj — ur. 3. X. 1925, zam. Nowa Huta C-2, bl. 2/5, Eugeniusz Gondek — ur. 28. X. 1926, zam. Nowa Huta C-2, bl. 1/8, Jan Nowak — ur. 6. IV. 1922, zam. Nowa Huta, Krzesławice 111, Dominik Jaszczurek — ur. 23. IV. 1934, zam. Nowa Huta, Krakowiaków 4/29, Józef Chytrzyński — ur. 4. IX. 1936, zam. Kraków, Limanowskiego 1/19, Edmund Sobas — ur. 6. IV. 1924, zam. Nowa Huta D-2, bl. 16/150,



# W trosce o podniesienie poziomu i umasowienie sportu

Spróbujmy w ramach interesującej dyskusji, jaką zainicjował na swych łamach „Głos Nowej Huty” poruszyć na przykładzie dzielnicy Nowa Huta kilka problemów, które decydują o prawidłowym rozwoju kultury fizycznej. Omawiając je warto przypomnieć, że w ubiegłorocznej spartakiadzie Hutny im. Lenina wzięło udział 5 tys. uczestników spośród załogi Kombinatu, a w roku bieżącym, jak zapewniali organizatorzy, udział będzie jeszcze liczniejszy.

Czy to jednak wystarczy? Organizowanie sportu to nie tylko środki, chęć do uprawiania sportu, do wdrożenia nawyku do niego na codzień. Trzeba więc jasno i bez ogródek powiedzieć, że umasowienie sportu wśród załóg robotniczych jest jeszcze daleko nie wystarczające.

W klubie sportowym „Hutnik” zrzeszonych jest ponad 15 tys. członków. Dla nie wtajemniczonego cyfra wprost oszałamiająca, świadcząca o bardzo wysokim stopniu usportowienia załogi. Tymczasem (jak sam klub podaje) czynnych członków, tych którzy systematycznie ćwiczą jest 488, a w tym „aż” 42 niewiasty. W innym z nowohuckich klubów — „Wandzie” — stwarzającym warunki dla rozwoju fizycznego wielotysięcznym rzeszom budowlanych, trenuje 300 zawodników i 13 zawodniczek. Czytelnik analizujący cyfry z podanych przykładów mógłby powiedzieć — przecież nigdy nie będzie takiej sytuacji, aby wszyscy członkowie klubu byli zawodnikami. Na pewno tak, o takiej sytuacji nie marzymy, ale obecny stan napawa niepokojem.

Jakie są więc drogi wyjścia, co należy zrobić, aby z większą efektywnością i z większą liczbą uczestników sprzyjający klimat do rozwoju masowego wychowania fizycznego? Nie można oczywiście w jednym artykule omówić wszystkich form i sposobów sprzyjających rozwiązaniu tego problemu. Zamiłowanie do ćwiczeń i gier sportowych rozbudzi się tylko wtedy, gdy będzie się systematycznie organizować imprezy sportowe, różnorakie w formach i poziomie, stosownie do zainteresowań odbiorcy. Jakże aktualne jest więc powiedzenie jednego z nowohuckich działaczy sportowych: „Zawodnika, działacza sportowego nie stworzymy przez wygłaszanie odczytów, nie wychowamy go przy jego stanowisku pracy, a tylko przez bezpośrednie włączenie go do organizowanej przez nas imprezy sportowej”.

Konieczność szerszego niż dotychczas umasowienia kultury fizycznej wśród załogi Kombinatu i mieszkańców Nowej Huty uzasadnia również potrzeba regeneracji sił do wcale jeszcze nie łatwej pracy hutnika. Potrzebę tę doskonale rozumiał aktyw sportowy Hutny, wysuwając szereg postulatów na jednej z ostatnich

narad, jaką przeprowadził Komitet Fabryczny Hutny im. Lenina z działaczami partyjnymi pracującymi w sporcie.

Troska o jak najszerszy udział załogi Kombinatu w dziele krzewienia kultury fizycznej musi iść w parze z podnoszeniem poziomu sportu wyczynowego. Dla nikogo, kto kocha sport, kto uważnie śledzi jego wyniki, nie jest tajemnicą wzajemna zależność wyników osiągniętych w sporcie i jego umasowienia. Nie może być wysokiego wyczynu sportowego bez masowości sportu i odwrotnie — liczna rzesza uprawiających sport, ćwiczenia fizyczne, stwarza warunki do rozwoju dobrego sportu wyczynowego. Potwierdziły zgoonność tej zasady biegi narodowe, ostatnie igrzyska olimpijskie, a także codzienna praktyka. Jakże szybko znaleźli swych zwoenników wśród młodzieży, na każdym prawie podwórku, czy boisku szkolnym, te dyscypliny, w których nasi reprezentanci zdobywali medale w Rzymie. Jak wielu naśladowców i gorących sympatyków mają kolarze w okresie Wyścigu Pokoju, czy innych imprez, na których odnosimy sukcesy. Troska więc o właściwy poziom sportu wyczynowego — to jednocześnie ocałość o szeroki udział załogi w rozwoju życia sportowego.

Na przestrzeni ostatnich kilku lat nie zaznaczył się wyraźny wzrost poziomu w nowohuckim sporcie wyczynowym. Widzi to każdy, kto obserwuje koszykówkę, czy piłkę nożną w „Hutniku”, żużel w „Wandzie”, czy pozostałe dyscypliny. Dlaczego tak jest? I tu przyczyn jest wiele. Jedną z nich stanowi z pewnością poważne zaniedbanie w rozwoju niektórych dyscyplin sportu wyczynowego.

W każdym z trzech klubów nowohuckich „Hutnik”, „Wandzie”, czy „Sparcie” od wielu lat nie rozwija się wyczyn w gimnastyce — a poza Hutnikiem — w lekkiej atletyce. Brak rozwoju tych dwóch koronnych dyscyplin sportowych musi w konsekwencji odbijać się na poziomie pozostałych.

Wysokiego poziomu piłki nożnej, koszykówki, ba nawet tenisa stołowego nie można uzyskać bez ogólnej sprawności fizycznej, a tę zabezpiecza gimnastyka i ćwiczenia lekkoatletyczne. Warto więc, przy okazji zainicjowanej dyskusji, wskazać dlaczego tak jest, dlaczego u szerokiego grona zasłużonych i aktywnych działaczy sportowych Nowej Huty te dyscypliny nie znajdują zrozumienia.

Wskazane byłoby również poświęcenie paru słów pracy wychowawczej tak wśród sportowców, jak i sympatyków sportu. Warto zastanowić się nad tym, dlaczego mimo wysiłków wielu oddanych ideom sportu działaczy — poziom wychowania sportowego wzrasta bardzo powoli. Zagadnienie to jest wieloaspektowe i złożone. Nie wolno w tym problemie niczego przejawiać, ani wybielać. Zjawiska te należy analizować w konkretnych warunkach, miejscu i czasie. Jakże wiele szkody wyrządzają uczciwym działaczom i sportowcom ci, którzy twierdzą, że zanikły już idee sportu amatorskiego, że wszystko jest z góry ukartowane. Atmosferę taką musimy zwalczać, podobnie jak i wszystkie inne niepozytywne zjawiska w sporcie.

MARIAN SAMBOR  
Z-ca Kier. Wydz. Prop.  
KW PZPR w Krakowie

# GŁOS MŁODYCH

POD RED. J. Z.

## Pokonać martwość

Pisaliśmy kiedyś o sekretariacie wyjazdowym w Zakładzie Koksochemicznym, chwytając inicjatywę KF ZMS, który w ten sposób poznał bliżej organizację w zakładach i wydziałach. W ostatnim czasie odbył się taki sekretariat w Pionie Gł. Mechanika. Złożyły się nań: informacja sekretarza KZ tow. E. Mosia oraz dyskusja, w której dokonano analizy pracy ZMS w wydziałach tego pionu. Wynika z niej jasno, że obok osiągnięć jak: wzrost organizacji, spora ilość brygad itd. ZMS posiada duże braki. Przede wszystkim są to niedociągnięcia organizacyjne. Niedowład cechuje szczególnie grupy W-18, a zaniedbania w dokumentacji występują zwłaszcza na W-1 w grupie tow. Pomykacza.

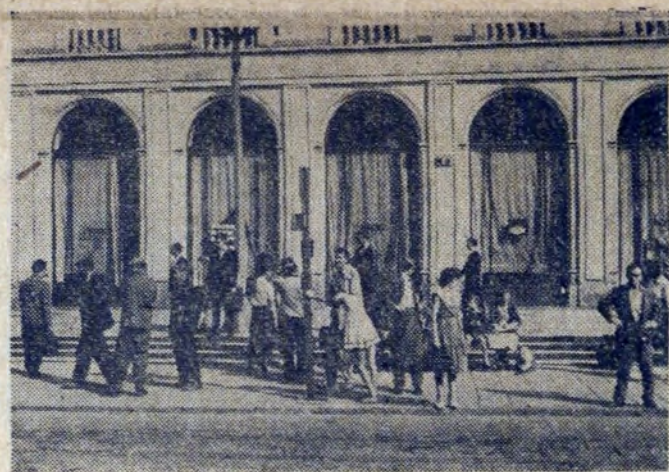
Zwracano także uwagę na niedostateczną pracę ideowo-polityczną. Wymaga ona spe-

cialnego zainteresowania ze strony Komitetu Zakładowego i komitetów grup.

Niedobrym zjawiskiem jest nie realizowanie wniosków z konferencji, a jeszcze gorszym w ogóle nie podejmowanie na naradach komitetu wniosków, w rezultacie też nie kontrolowanie realizacji swoich zamierzeń. Dziesięcioosobowy Komitet Zakładowy stał na znacznie więcej niż to zrobiono dotychczas. Trzeba tylko więcej chęci, no i społecznego zacięcia. Bez tego mowy być nie może o polepszeniu pracy organizacji młodzieżowej w pionie. Jest to jedyny Komitet Zakładowy, który rzadko kiedy potrafi wziąć czynny udział w uroczystościach z okazji np. 1 Maja, czy 22 Lipca. Wprowadzić nie udział w manifestacji świątecznej, jednakże i to jest wyrazem aktywności organizacji. Na jedną rzecz jeszcze należy zwrócić uwagę. Spory odsetek ZMS-owców Gł. Mechanika to członkowie partii, wydaje się, że na nich powinien spocząć obowiązek pokierowania działalnością komitetów grup i całej organizacji.

Reasumując poczynione uwagi, zdaniem Komitetu Fabrycznego ZMS niezbędna jest pełna mobilizacja i opowiesienie pracy przede wszystkim w grupach działania, które cechuje niestety martwość i wycekiwanie na polecenia z góry.

Centrum naszej dzielnicy staje się coraz bardziej ruchliwe. A nawet zmienia się w rodzaj corsa...  
Fot. K. KONARZEWSKI



## Przygotowania do ogólnopolskiego spotkania aktywu

Zapowiedziana przez nas narada czołowego aktywu ZMS-owskiego (z całego kraju) odbędzie się w najbliższy piątek i sobotę. Jak informuje nas sekretarz KF J. Wosik przygotowania do spotkania są w pełnym toku. Delegaci zakwaterowani zostaną w jednym z hoteli krakowskich, obrady odbywać się będą w sali 157, a wieczorem z piątku na sobotę uczestnicy spotkania obejrzą przedstawienie w Teatrze Ludowym. Obradom przewodniczyć ma sekretarz KC tow. T. Rudolf.

W spotkaniu weźmie udział — prawdopodobnie — I sekretarz KC ZMS, Penke na Sejm tow. Marian Renke oraz inni członkowie sekretariatu KC.

## »Violinka« rozpoczęła nowy sezon

Nowy sezon w Ognisku Młodych rozpoczął się miłą imprezą rozrywkową w kawiarence — „Violinka”. Zgromadziła ona kilkadziesiąt osób, które wypełniły salę do ostatniego miejsca. Program, na który złożyły się występy artystów krakowskich, jak również artystów „własnej produkcji” żywo oklaskiwany był przez młodzieżową publiczność. Błyskawiczny konkurs na wiersz o piątkowej imprezie dostarczył sporo zabawy.

## BRAWO ZMS — STALOWEJ WOLI

W tych dniach ZMS Hutny Stalowa Wola przeżywa bardzo uroczyste chwile. Uchwalał KC ZMS bratnią organizację otrzymała za wybitne osiągnięcia — Złotą Odznakę im. Janka Kraskiego. Stalowa Wola jest drugą z kolei organizacją, którą spotkało to zaszczytne wyróżnienie. Cieszymy się bardzo z nadania właśnie organizacji ZMS-owskiej w Stalowej Woli Odznaki Janka Kraskiego i przesyłamy w imieniu naszej nowohuckiej organizacji i Komitetu Fabrycznego ZMS najserdeczniejsze gratulacje. Życzymy Wam dalszych sukcesów w rozwijaniu działalności ZMS-owskiej w swoim zakładzie.

## W OGNISKU MŁODYCH

W najbliższych dniach rozpoczynają się zajęcia zespołów „OM”. I tak: kurs tańca towarzyskiego inauguruje zajęcia — 3. X. o godz. 17, zespół gitar — 4. X. godz. 18, estrada wokalna, poetycka i satyryczna — 3. X. godz. 17, klasa śpiewu i klasa akordeonu — 5. X. godz. 17, oraz zespół instrumentalny — 2. X. godz. 17.

Równocześnie informujemy, że z uwagi na duże zainteresowanie konkursem śpiewaczym i recytatorskim przedłużony został termin zgłoszeń do 31 października.

## Pierwsze odpowiedzi na konkurs piosenki

A więc mamy już pierwsze zgłoszenia do konkursu na piosenkę o Nowej Hucie. Anonimowy autor przysłał tekst do piosenki na melodię „Harmonisy”. Z niewiadomych powodów (twierdzi, że się wstydił) nie podaje na razie nazwiska, lecz literowo-cyfrowy pseudonim, którym podpisuje swoją piosenkę. Nie będziemy w tej chwili oceniać nadeszanego tekstu, wspomniemy tylko, że jest wcale niezły i apelujemy do wszystkich następnym uczestników konkursu o więcej odwagi. Nie ma się czego wstydić. Nawet jeżeli piosenka nie zostanie wyróżniona to przecież nie się nie stanie, nikt nie zostanie skompromitowany, bo J-ry obowiązuje absolutna dyskrecja. Zatem śmiało bierzcie za pióro i próbujcie swoich sił. Wraz z Ogniskiem Młodych czekamy na Waszą piosenkę.

## Ze sportu

# Niedziela sukcesów

Ubiegła niedziela miała bardzo szczęśliwy przebieg dla sportowców Nowej Huty. Zwycięstwa na wszystkich frontach.

Niewątpliwie największy ciężar gatunkowy miał mecz pięściarza Hutnika z Łódzką Gwardią. Był to pojedynek o awans do ścisłej czołówki, o drugie miejsce w tabeli I ligi. Pięściarze Hutnika pragnęli ponadto zrewanżować się łódzkiemu bokserom za wysoką porażkę, odniesioną na ringu w Łodzi w roku 1939, która o rok opóźniła ich awans do ekstraklasy. Rewanż udał się. Wprawdzie Hutnik wygrał tylko 13:7 (dwa lata temu wynik brzmiał 3:17), ale przy nieco przychylniejszych werdyktach sędziowskich wynik mógłby być znacznie wyższy i wtedy lepiej odzwierciedlałby to, co się działo na ringu.

A działo się wiele ciekawych rzeczy. Hutnik objął prowadzenie już po pierwszej walce, dzięki dobrej postawie Zaleskiego, który wypunktował Leskę. Interesujący pojedynek stoczył Karysz, zwyciężając Gamusa. Podobal się również Boczański, który stoczył bardzo równą, ciekawą walkę z Horodeckim. Nie spodziewano i niezbyt przekonująco zwycięstwo odniósł Włóczyński — nad byłym mistrzem Polski Rozpierskim, wykazującym jednak aktualnie znaczący spadek formy. Zuk dwie pierwsze rundy nieco „przespał”, a w trzeciej udowodnił, że jest rasowym pięściarzem — jego przeci-

wnik Ambroziewicz z trudem dotrwał do końca spotkania i to dzięki tolerancyjności sędziego ringowego, który dawno winien go odesłać do rogu. Grazdziela sporo atakował, zadał wiele ciosów, które jednak nie znalazły uznania w oczach sędziów i przegrał stosunkiem głosów 1:2. Słowakiewicz w drugiej rundzie dwukrotnie posłał na liny Łabuzińskiego i wygrał tko. Kżimierz Biel uzyskał widoczną przewagę nad Józefowiczem i kontynuując tuku brwiowego, jakiej doznał łódzianin, niczego w punktacji meczu nie zmienił. Włodzimierz Biel zadał kilka silnych ciosów, ale znacznie od niego lżejszy Kubacki niezbyt się nimi „przejmował” i przytomnie kontrolował. Walka wyrównana. Sędziowie orzekli zwycięstwo Kubackiego.

W mistrzostwach pierwszej ligi bokserkiej nastąpi obecnie przerwa, która trwać będzie do 22 października. W dniu tym Hutnik wyjeżdża do Gdańska, na mecz z Wybrzeżem — już w pełnym zestawieniu z Jędrzejewskim w wadze ciężkiej.

W spotkaniu z Gwardią Łódź jubileusz dwusetnej walki w ringu obchodził czołowy pięściarz Hutnika Lucjan Słowakiewicz. Wśród tych dwustu walk było wiele niezwykle interesujących pojedynków z najlepszymi pięściarzami polskimi i zagranicznymi. Słowakiewicz ma na swym koncie zwycięstwa nad mistrzem

Europy i wicemistrzem olimpijskim Walaskiem, wicemistrzem Europy Dampcem, czołowym pięściarzem Jugosławii Jakowliczem i innymi. Z okazji jubileuszu wraz ze wszystkimi sympatykami boksu życzymi Lucjanowi Słowakiewiczowi — laureatowi naszego konkursu na najlepszego sportowca Nowej Huty — dalszych co najmniej 200 równie emocjonujących pojedynków.

W przeddzień spotkania z Łódzką Gwardią rezerwa Hutnika odniosła wysokie zwycięstwo nad Victorią Jaworzno 16:4. Były to pierwsze punkty zespołu Hutnika w mistrzostwach pięściarskiej ligi okręgowej.

Poprawną grę w meczu z wiceliderem tabeli Sandecją zdemontrowali piłkarze Hutnika. Było wiele szybkich, składnych akcji. Większość z nich kończyła się wprawdzie na linii pola karnego ale dwukrotnie piłka znalazła drogę do siatki. Skierowali ją tam (głową) Szydło i Krupa. Zwycięstwo nad Sandecją dało Hutnikowi awans na trzecią pozycję w tabeli.

Aby „nie psuć nastroju” piłkarze Wandy, którzy jak dotąd spisują się bardzo słabo w mistrzostwach klasy A, zremisowali w wyjazdowym meczu z GHKS Bolesław. Punkt zdobyty w tym meczu pozwolił im opuścić mało zaszczytne, ostatnie miejsce w tabeli.

## TO ciekawe

### ABRAMOW I FIEOFANOW W NOWEJ HUCIE?

Zarząd Klubu Sportowego Hutnika zaprosił na występy w No-

wej Hucie dwóch czołowych pięściarzy Związku Radzieckiego — trzykrotnego mistrza Europy Abramowa i wicemistrza Europy Fieofanowa. Jeśli zaproszenie zostanie przyjęte pięściarze radziecy wystąpią w Nowej Hucie w czasie mityngu organizowanego w dniu 4 listopada z okazji 44 rocznicy Rewolucji Październikowej. Partnerem Abramowa byłby Jędrzejewski a Fieofanowem znierzybył Słowakiewicz.

## ZMIANY W ZARZĄDZIE HUTNIKA

Dla ściślejszego powiązania pracy klubu z działalnością organizacji związkowej, zarząd klubu sportowego Hutnik — w porozumieniu z Prezydium Rady Zakładowej — powołał na członka Prezydium zarządu klubu dotychczasowego kierownika sekcji piłki nożnej Edwarda Głowackiego — sekretarza Rady Zakładowej. Stanowisko kierownika sekcji piłki nożnej objął Antoni Komórka — przewodniczący Rady Robotniczej. Równocześnie w skład kierownictwa sekcji piłki nożnej powołano następujących działaczy: mgr inż. W. Gereba, inż. K. Czaję, mgr inż. W. Kanie, mgr inż. T. Banacha, inż. T. Wawrzyniaka, inż. J. Słczarka, tow. St. Bobera i tow. J. Lemocha.

## Jutro

### HUTNIK — TARNOWIA

W kolejnym spotkaniu o mistrzostwo ligi okręgowej piłkarze Hutnika zmierzą się jutro z zespołem Tarnowia. Początek spotkania na stadionie na Suchych Stawach o godzinie 15-tej.

## KOSZYKARZE ROZPOCZYNAJĄ MISTRZOSTWA

Drużyna koszykarzy Hutnika rozpocznie dziś mistrzostwa klasy A. W pierwszym meczu Hutnik zmierzy się z zespołem Sparty Ib. Spotkanie odbędzie się w sali Hutnika, początek o godzinie 19-tej.

## KTO GDZIE TRENUJE?

Mamy wprawdzie złotą polską jesień, ale sportowcy niektórych dyscyplin przenieśli się już definitywnie z boiska na salę. Pięściarze Hutnika „okupują” salę na osiedlu Stalowym w każdy poniedziałek, środę i piątek do godziny 16.30 do 20. Koszykarze trenują we wtorki, czwartki i piątki od 20-22, siatkarze i siatkarki we wtorki i czwartki od 16.30 do 20.

Drużyna piłki ręcznej przeprowadza swoje zajęcia na boisku MKS Krakus na osiedlu Szkolnym we wtorki i czwartki od 18 do 19. Lekkoatleci trenują na stadionie Hutnika, a w każdą środę organizują zawody, w których startować mogą wszyscy amatorzy lekkoatletyki. Również najmłodsi piłkarze trenują na stadionie Hutnika — trampkarze w poniedziałki o 17 i środy o 15. Juniorki we wtorki, czwartki i piątki o godzinie 17.

Powyższe informacje zamieszczamy głównie dla młodych adeptów wymienionych dyscyplin sportowych, dodając jednocześnie, iż w czasie treningów przyjmowane są zapisy nowych członków.



POGODA

Ostatnie dni września minęły pod znakiem ścierania się dwóch różnych mas powietrza: ciepłej napływającej góra i chłodnej dostającej się do nas...

W najbliższych dniach pogoda początkowo się poprawi, zrobi się przede wszystkim cieplej (do 24 st. C), mgły poranne będą coraz słabsze...

Październik miesiącem oszczędzania

Jak w poprzednich latach tak i w tym roku miesiąc październik będzie cechowała wzmożona akcja wszelkich form oszczędzania pieniędzy. W związku z tym Komitet Upowszechnienia Oszczędności przy Prezydium Dzielnicy Nowej Huty zwraca się z apelem do dyrekcji zakładów...

Komitety te w ubiegłych latach przyczyniły się bardzo wydatnie do upowszechnienia oszczędzania zapewne i w tym roku dołożą wszelkich starań do umasowienia tej pozytywnej akcji.

Ruch racjonalizatorski w PBM może być przykładem dla innych przedsiębiorstw budowlanych

To, że Krakowski Zarząd Budownictwa jest jednym z najlepszych w kraju, jest z pewnością w dużej mierze zasługą przodującej załogi PBM Nowa Huta. Przedsiębiorstwo to produkuje w różnych dziedzinach. Zarówno w pracy na budowach, jak i w szkoleniu fachowym załogi, niemałe osiągnięcia ma także na polu racjonalizatorstwa.

Kierownik komórki wynalazczości ob. E. Gieras przytacza nam szereg cyfr, partych odpowiednimi dokumentami. Jak wynika z nich, w roku ub. PBM zastosoowało 113 projektów - wynalazków, udoskonalień i usprawnień, które przyniosły w sumie ponad 4 mln zł oszczędności. Stali racjonalizatorzy przedsiębiorstwa stanowią dużą, bo liczącą ponad 1000 osób grupę pracowników, z czego około 30 przypada na robotników i rzemieślników różnych branż, a reszta na pracowników inżynierjno-technicznych. Wszyscy oni bardzo chętnie pomagają budowie przez opracowywanie swych wniosków, z których olbrzymia większość jest z powodzeniem stosowana w produkcji.

Jak przedsiębiorstwo dochodzi do tych wyników? W tym kierunku robi się bardzo wiele, zachęcając pracowników do coraz nowych usprawnień w pracy. Wydawany jest biuletyn racjonalizatora - kwartalnik, adresowany bezpośrednio do racjonalizatorów, a zawierający m. in. opisy wszelkich trudności i opracowane tematy. Organizowane są konkursy z nagrodami, odczyty inżynierów i naukowców, ilustrowane często filmami. Organizuje się ponadto wycieczki, np. na budowy Zakopanego, Nowych Tych, na Targi Poznańskie, a nawet za granicę. Nowości, chyba nigdzie nie spotykana, jest wysyłanie listów na prywatne adresy racjonalizatorów. W listach tych podawana jest tematy-

ka koniecznych w danym czasie usprawnień, zachęta do dalszej pracy. A już na pewno największą zachętą dla wszystkich wnioskodawców, jest bardzo szybki termin załatwiania wniosków.

Pomysł są różnorakie, wszystkie wartościowe dla przedsiębiorstwa, ale nie o wszystkich - rzecz jasna - jesteśmy w stanie pisać. Zapoznajmy Czytelników chociażby z kilkoma, co da pewien obraz pracy racjonalizatorskiej w PBM.

Oto ob. Roman Szokalski z działu kosztorysów zgłosił wynalazek (nie mylić z usprawnieniem) betonowych pali do osadzania budynków w gruntach słabych - torfowych, kamienistych, nasypowych. Jest to więc pewien rodzaj fundamentów, przynoszący rocznie ok. 2 mln zł oszczędności!

Ciekawe jest także udoskonalenie inż. Janoty i ob. Łukomskiego. Dzięki niemu możliwe jest wykonywanie w jednej formie 12 bloków kominowo-wentylacyjnych równocześnie, podczas gdy przedtem dokonywano tego aż na dwunastu stanowiskach i w dwunastu formach. Udoskonalenie to skraca cykl produkcyjny, podnosi warunki bhp i daje 100 tys. zł oszczędności w roku.

Bardzo pracowitym racjonalizatorem jest elektryk z Bazy Sprzętu ob. Józef Gajozek. W ciągu dwóch lat przyjął 7 jego pomysłów. Najciekawszy z nich jest niewątpliwie ten, który pozwolił na łączenie, spawanie i izolację krótkich odcinków kabla elektrycznego, dotychczas bezużytecznego. Natychmiastowa oszczędność, osiągnięta zaraz po pierwszym wprowadzeniu pomysłu wyniosła 36 tys. zł. Również ten projekt KZB przesłało do szerszego rozpowszechnienia.

Warto też wspomnieć o inż. Izdebskim, który „specjalizuje się” w projektach zmian dokumentacyjnych, przynoszących zawsze poważne oszczędności w materiale i robociźnie. 19 takich wniosków inż. Izdebskiego dało przedsiębiorstwu dodatkowo 500 tys. zł.

Wobec tych wspaniałych efektów, PBM zaplanowało na rok bież. wzrost liczby racjonalizatorów i dalszy rozwój ruchu wynalazczości. Jak wiadomo, po IV i V Plenum KC PZPR oraz VIII Plenum CRZZ, Klub Techniki i Racjonalizacji HiL podjął zobowiązanie, rzucając apel do innych przedsiębiorstw. Podjęło go także PBM długofalowym zobowiązaniem na okres pięciu lat. Postanowiono m. in. wygospodarować w tym czasie 16 mln zł jedynie drogą racjonalizatorstwa, z czego ponad 4 mln zł przypada na rok 1961.

Realizacja tego ambitnego i śmiałego zamierzenia przebiega nadzwyczaj pomyślnie. W trzech kwartałach tego roku zgłoszono już w PBM 114 wniosków, a 85 wprowadzono dotychczas do produkcji, oszczędając około 3 mln zł oszczędności.

Dodajmy, że osiągnięte wyniki, to duża zasługa opiekuna racjonalizatorów, jakim jest liczone koło PZHTB. Spośród członków tego związku rekrutują się doradcy techniczni, gotowi w każdej chwili służyć swą radą i pomocą. W kole jest zresztą również kilkudziesięciu racjonalizatorów, systematycznie oddających swe ciekawe wnioski.

Główny cel ruchu racjonalizatorskiego jest jasny: pracujemy wydajniej, lepiej i taniej. Dlatego PBM nie ogranicza się do stosowania własnych wniosków, ale ściśle współpracuje w tej dziedzinie także z innymi przedsiębiorstwami. Wykorzystano np. projekt pracowników PRE - inż. Kudery, ob. Woźniaka i ob. Ruskiego, polegający na usprawnieniu transportu materiałów przy wykonywaniu tynek zewnętrznych. I to dało poważne oszczędności, równające się kwocie 197 tys. zł w skali rocznej.



Fot. K. Konarski

Co zakupiono na Targach Poznańskich?

Jak informuje nas dyrektor handlowy MHD art. przemysłowych, ob. RUCIŃSKI, w tym roku na targach w Poznaniu nasza dyrekcja zakupiła o 100 proc. więcej...

Kurs tańca

W najbliższych dniach rozpocznie się w Zakładowym Domu Kultury HiL kurs tańca towarzyskiego - pierwszego i drugiego stopnia. Do wzięcia w nim udziału ZDK zaprasza wszystkich chętnych, a w szczególności panie (dla których stosuje się 30-procentową zniżkę w opłacie).

Zakładowy Dom Kultury przyjmują również dodatkowo wpisy do zespołów: Ogniska Plastycznego, Chóru Mieszanego i Zespołu Teatralnego.

masę towarową niż na targach wiosennych. Ogólna kwota zakupu wynosi 10 mln złotych.

Ponad połowa zakupów, to konfekcja damska, męska i dziecięca, głównie cięta - zimowa, w modnych i ładnych fasonach. Dla najmłodszych mieszkańców w najbliższym czasie otrzymamy sukienki w wielkim wyborze, płaszczyki zimowe z wełny i misia, a także ponad 40 tys. rajtuzów, tak pozakupywanych przez mamy.

Sklepy nasze zostaną zaopatrzone poza tym w nowe obuwie damskie i męskie (za kwotę 2 mln zł), niestety nie było możliwości zawarcia umów na większe dostawy buciaków dziecięcych. Dla dzieci zakupiono atrakcyjne zabawki, jak lalki śpiące i wszelkiego rodzaju zabawki mechaniczne. Będzie je można nabyć jeszcze przed dniem Mikołaja, jako miły i zawsze chętnie przez dzieci widziany prezent.

Z innych artykułów zakupiono m. in. nowoczesne wózki dziecięce, w dużym wyborze farby, lakiery, linoleum i cerata, a także kaszki ochronne dla motocyklistów. Z artykułów gospodarstwa domowego otrzymamy wszelkie nowości z plastiku, które pokazały się w sklepach „1000 i jeden drobniaków”. Te rzeczy są chętnie kupowane przez gospodynie, które pewno nie będą miały powodów do narzekania na mały wybór. Dostawy powinny nastąpić w czwartym kwartale, a częściowo w I kwartale roku 1962. Zyczyć sobie należy, by terminy zostały dotrzymane, co niestety nie zawsze ma miejsce.

Przy okazji dowiadujemy się, że ostatnio uruchomiono nowy sklep przy ul. ZMP-owców, gdzie m. in. można zakupić opony do wozów kocznych, traktorów itp. Sklep czynny jest codziennie w godz. od 9 do 17, w soboty do 15. (bz)

OGŁOSZENIA DROBNE

MALACHOWSKA KRYSZYNA - zgubiła rodziną Książeczkę Ubezpieczeniową, wydaną przez Hutę im. Lenina.

RAFINSKI MAREK - zgubił tymczasową przepustkę na kombinat i legitymację studencką nr 107.

MACIĄG KRYSZTOF - zgubił stałą przepustkę wydaną przez Hutę im. Lenina.

PODPATRZONE • PODSŁUCHANE

Chodzenie rzecz nietłwa

Aż serce rośnie, gdy patrzy się na porządek, jaki zapanował w tych dniach na skrzyżowaniach najruchliwszych ulic w Nowej Hucie! MO kieruje ruchem pieszym, ucząc niezwykłych przechodniów jak należy poruszać się na wielkomiejskich arteriach komunikacyjnych. Bardzo to pozytywne dla wszystkich: samych przechodniów, którzy unikną w ten sposób wypadków, kierowców wszelkich zmotoryzowanych pojazdów, dla których dzięki temu wydatnie zmniejsza się ilość możliwości odpowiadania karnie za nieuwagę i wreszcie dla naszych milicjantów, którzy nie będą musieli interweniować w tylu wypadkach drogowych.

Chodzimy jak po sznurku, a jednak mimo tego potrafimy wszędzie trafić na czas i właściwie nic się nie zmieniło, poza tym, że... nareszcie zachowujemy się na ulicach po wielkomiejsku, czy kto chce, czy nie chce. A o tych „nie chcących” właśnie chodzilo.

Gdy zegar wybije dwa razy...

...Dopiero wtedy otwiera się sprężnieta łańcuchem brama, pardon, drzwi wahadłowe działu sprzedaży czasopism w nowohuckim Klubie MPiK. A czasem nawet zegar nie pomaga, bo po tradycyjnym wybiegu godziny drugiej drzwi są nadal zamknięte przez kilkanaście minut. Ale to już raczej rzadko. Natomiast codziennie nie można kupić przed południem żadnego pisma zagranicznego w całej Nowej Hucie, bo jak wiadomo ma je na składzie tylko dział sprzedaży czasopism w KMPIK, a ten ostatni jak się już powiedziało - jest zamknięty. Ani raz nie otwarto bodaj przez pomyłkę wcześniej.

Przemily, najpiękniejszy Klubie w Nowej Hucie i w

W Galluksie już ciekawiej...

...przedstawia się asortyment jesienny artykułów poszukiwanych przez nasze panie. Piękne i nie bardzo drogie garnuszki oraz suknie z dzianiny, niemały wybór płaszczy z popeliny i z innych materiałów stanowi dobry załadunek na sezon jesienny. Brak jednak poszukiwanych przez wiele klientek kurtek, tak praktycznych na codzień i na narty, oraz wszelkie inne sportowe okazje. Czyżby o nich zapomniano? Idzie deszcz drogi Galluksie (nazwa już tradycyjna, przyp. red.), warto więc pomyśleć o wszystkich czego potrzebują liczne klientki na słotne dni. A potrzebują przede wszystkim oryginalnych i kolorowych płaszczy nieprzemakalnych, których jakos niewiele na razie widać w sklepie przy Placu Centralnym. Czekamy więc na dalszy ciąg zaopatrzenia jesiennie-zimowego, bo pora już na nie.

W garnku dziura miły...

...Wydziale Gospodarki Komunalnej DRN, a raczej nie w garnku, lecz w chodnikach przy Centrum Administracyjnym Huty im. Lenina. Ten garnek to oczywiście tylko z piosenki, którą śpiewa się w kółko, podobnie jak o dziurach w nowohuckich chodnikach mówi się co trochę. Czyż nie uderzające podobieństwo? Mniej zabawne jest jednak to, że o zmierzchu, wysiadając w centrum z tramwaju można złamać nogę, jeśli nie zna się dobrze topografię dziur w płytach chodnikowych. Podobno był już nawet jeden taki nieorientujący się pasażer, który właśnie złamał w tym miejscu nogę. Z poszkodowaną kończyła dawno zrobiona w szpitalu porządkiem, ale z dziurami nie. A warto dokonać tego choćby jeszcze teraz, póki śnieg nie zakryje ich tak dowiecznie, że ani sokołe oko nie nie dostrzeże zanim się w nie nie wpadnie. Prosimy więc o załatwienie, bo szczęście może przestać dopisywać... ik

KOMUNIKAT

Radioklub LPŻ przy Hucie im. Lenina - Nowa Huta, osiedle Szkolne nr 15, tel. 414-35 rozpoczyna z dniem 2 października 1961

6-cio MIESIĘCZNE KURSY: a) radiooperatorów b) radiomechaników

W programie przewidziane są zagadnienia telewizji, usuwanie uszkodzeń i budowa nadajników i odbiorników radiowych, oraz zdobycie wiadomości niezbędnych do uzyskania licencji na krótkofalową radiostację nadawczo-odbiorczą.

WYKŁADY ODBYWAJĄ SIĘ TRZY RAZY W TYGODNIU W GODZINACH POPOŁUDNIOWYCH. OPOBATY MINIMALNE. POBOROWI I PRZEDPOBOROWI KORZYSTAJĄ ZE ZNIŻKI.

Blizszych informacji udziela i zapisy przyjmuje ZARZĄD DZIELNICOWY LPŻ W NOWEJ HUCIE, osiedle Szkolne bl. 1, telefon 423-51, w godzinach 8-15, oraz RADIOKLUB w poniedziałki - środy i piątki od 15 do 21.

CO GDZIE KIEDY

KINA SWIT godz. 15.45, 18, 20.15: do 30 bm. „Szlachectwo zobowiązuje” komedia sens. prod. angielskiej, od 1 października „Nie ma pogrzebów w niedzielę” prod. francuskiej. SWIT mała sala, godz. 15, 17 19: do 30 bm. „Reszta jest milerdzieniem” prod. NRF, 2-5 październik „Dwa piętra szczęścia” komedia węgierska, od 6 października „Płonąca preria” przyrodniczy USA. SWIATOWID godz. 15.45, 18, 20.15: do 30 bm. „Milczące ślady” dramat sens. polski, 1-4 październik „Dwie twarze agenta „K” sens., prod. czechosł., od 5 października „Jacobowsky i pułkownik” prod. USA. SWIATOWID mała sala, godz. 15, 17, 19: do 30 bm. „Niermandia-Niemien” prod. radz. franc., 2-5 października „Sprawcy nieznanii”

mlodzieży, 19.15: Program tygodnia, 19.30: Dziennik telewizyjny, 20.05: Rozmowa z pisarzem Jerzym Andrzejewskim, 20.30: „Tancerz na manewrach” film USA, 22.00: Polska Kronika Filmowa, 22.10: Ostatnie wiadomości, 22.20: „Mielimy wtedy po 16 lat” - program rozrywkowy. NIEDZIELA, 1 października, godz. 13.20: Film fabularny, 13.35: Program dnia, 13.40: „Kuba” film radziecko-kubański, 14.50: „Nie dzielna biesiada”, 15.50: Film z serii „Disneyland”, 16.25: „Komedianci” poezja staropolska z Krakowa, widowisko w oprac. T. Sliwiaka, 17.30: Polska Kronika Filmowa, 17.30: Estrada poetycka z Poznania - „Erotyki rzymskie”, 18.00: Sprawozdanie sportowe, 19.00: Dziennik telewizyjny, 19.45: Film krótkometrażowy, 20.00: „Straszny dwór” opera S. Moniuszki, transmisja z Państwowej Opery w Poznaniu, 23.00: Niedziela sportowa.

Redakcja nie bierze odpowiedzialności za ewentualne zmiany, wprowadzone w ostatniej chwili w programach kin, teatru i telewizji.



# NASZ KONKURS

## na najładniejszą wystawę i wnętrze sklepowe

Konkurs na najpiękniejszą wystawę i wystawę sklepową, zorganizowany przez naszą Redakcję i Wydział Przemysłu i Handlu DRN w Nowej Hucie przyczynił się do wzmożenia zainteresowania podniesieniem estetycznego wyglądu nowohuckich placówek handlowych i punktów usługowych — a co za tym idzie do nadania wielkomiejskiego charakteru najmłodszej dzielnicy Krakowa.

biorącym udział w konkursie, zwracamy uwagę na wyróżniającą się pomysłowością wystawy sklepu PANSTWOWEGO PRZEDSIĘBIORSTWA „WARZYWA I OWOCY”, mieszczącego się na osiedlu Hutniczym. Przedstawia ona węża z Ewą i atletycznie zbudowanym Adamem, na tle stosu jabłek, w co wkomponowano napis „Ewo — witaminki dla Adama”. Ciekawa jest również wystawa

spółdzielni”. Pewnego rodzaju udanym eksperymentem jest wystawa SKLEPU MHD z konfekcją młodzieżową na Osiedlu Hutniczym. Jedno z okien wystawowych zamalowano kolorową farbą, zostawiając tylko otwór w kształcie dziurki od klucza, przez którą odczytać można napis, następującej treści: „Zapraszamy do wnętrza”. Jest to pomysłowy chwyt reklamy handlowej. Nie brak bowiem ciekawskich, którzy zatrzymują się, aby podpatrzeć, co znajduje się wewnątrz.

Zachęcamy wszystkich Czytelników do udziału w naszym konkursie. Przypominamy, że wypełnione kupony z podaniem numeru konkursowego wyróżnionego przez Was wewnątrz lub wystawy sklepowej, należy wrzucić do skrzynki, które znajdują się w każdej placówce handlowej i punkcie usługowym, biorącym udział w konkursie. Dla zwycięzców wytypowanych drogą losowania, czeka wiele wartościowych nagród pieniężnych i rzeczowych, które w najbliższych dniach zostaną wystawione w sklepie sportowym na Placu Centralnym w Nowej Hucie.

Obok zamieszczone zdjęcia przedstawiają: estetycznie urządzone wnętrza warszawskiego sklepu „MLEKO” Spółdzielni Mleczarskiej — Zakładu Mleczarskiego Nowa Huta, który mieści się na osiedlu Handlowym i zarejestrowany jest pod numerem konkursowym 55 oraz stoiska cukierniczego „DELIKATESÓW”, oznaczonego numerem 49 i wystawy SPÓŁDZIELNI PRACY IM. J. DĄBROWSKIEGO, zaewidencjonowanej pod numerem 29.



Nr 49



Nr 55



Nr 59

wa. Przechodząc ulicami Nowej Huty, oglądamy coraz więcej ładnych, pomysłowo urządzonych wystaw sklepowych.

sklepu z koszulami SPÓŁDZIELNI PRACY IM. JAROSŁAWA DĄBROWSKIEGO na Osiedlu Handlowym. Oprócz estetycznie poukładanych koszu wystawę dekoruje kula ziemiska z wycinkami z czasopisma młodzieżowego „Dookoła Świata”, ilustrującymi reportaże z „wojaży” zagranicznych, oraz duży napis „Dookoła świata tylko w koszulach naszej

### HUMOR



— Jest mąka?  
— Jest.  
— Jest cukier?  
— Jest.  
— To poproszę pudełko zapiek.  
— To pani też uległa panice „cukrowej”?  
RYS. B. DZIEKAN

## Co czytać?

„Rywale” Johna Walna, w przekładzie Henryka Krzeczowskiego. Autor należy do młodego pokolenia pisarzy angielskich. „Rywale”, to historia młodych ludzi, ich walki o sukces życiowy, doskonale napisana, pełna humoru, przechodzącego często w satyrę obyczajową. Daje nam obraz życia młodzieży w powojennej Anglii, dążenie od lat szkolnych drogą rywalizacji — do powodzenia i sławy.  
PIW, 20 zł.  
„Puszkin” Jurija Tynianowa jest powieścią o młodości Puszkina, znakomitego poety rosyjskiego i przyjaciela naszego Mickiewicza. Przełożył: Czesław Jastrzębiec Kozłowski i Krystyna Latoniowa.  
PIW, 35 zł.  
„Piolunowe ziele”, to wybór rosyjskiej liryki ludowej, bardzo przyjemna lektura dla każdego czytelnika. Ilustracje Danuty Staszewskiej.  
PIW, 25 zł.  
„Huragan nad cukrem” Jean-Paula Sartre’a. Doskonałe reportaż z podróży na Kubę znakomitego pisarza francuskiego. Warto przeczytać.  
„Iskry”, 12 zł.  
„Pamiętnik znaleziony w wannie” i „Czas nieustraszonej” St. Le-ma, popularnego autora niemieckiej popularnych powieści fantastycznych.  
Wydawnictwo Literackie, 15 i 31 zł. (bs)

## Kącik filatelistyczny

Na uroczystość 40-lecia Trzeciego Powstania Śląskiego — Poczta Polska wydała dwa nowe znaczki o wartościach 60 groszy, przedstawiające Pomnik Czynu Powstańczego, znajdujący się na Górze Sw. Anny w Opolu, drugi wartości 1,55 zł ma w rysunku Krzyż Powstańców Śląskich.  
kp

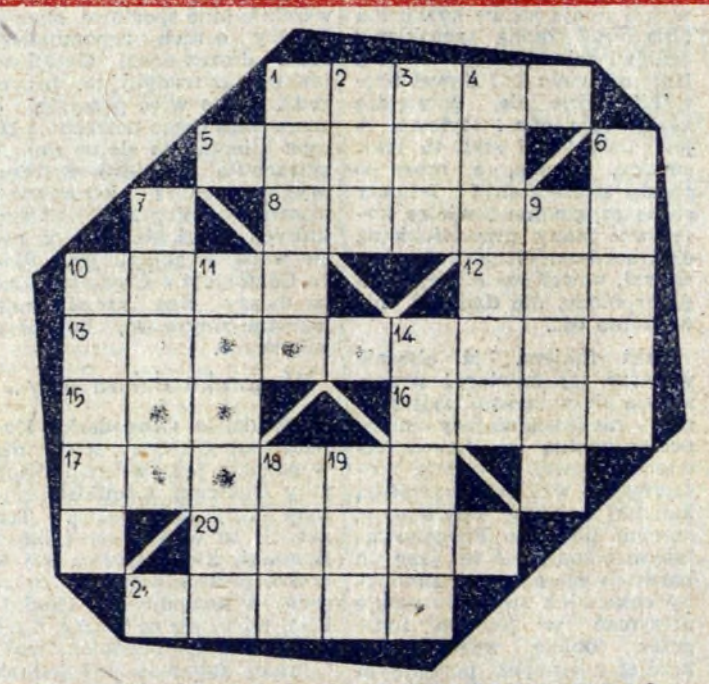
## 40-lecie III Powstania Śląskiego



## Rozrywki umysłowe

### KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. droga bita, 5. ogół zwierząt, żyjący na jakimś obszarze, 8. kozieł podpierający, 10. dziwny postępek, 12. stolica Baszkirskiej Autonomicznej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, 13. twórca religii starożytnych Persów, obecnego mazdeizmu, 15. owad złośliwy, 18. kreska narżnięta na jakimś przedmiocie, 17. kraj w Ameryce Środkowej przecięty na dwie części znanym kanałem, 20. region na granicy słowacko-polskiej, 21. pięciomilionowe miasto w Japonii.



Wyspa Robinsona, 3. France — Wyspa Pingwinów, 4. Osipow — Wyspa Siedmiu Okręgów, 5. Puchalski Wyspa kormoranów, 6. Stevenson — Wyspa skarbów.

### NAGRODY KSIĄŻKOWE

za rozwiązanie rozrywek umysłowych z nr 35 (246) — 36 (247) otrzymują:  
1. Krzysztof Bédkowski, Nowa Huta, Centrum B, bl. 1/21; 2. Lucja Buchacz, Nowa Huta, Osiedle Zielone 20/60; 3. Anna Głos, Kraków, ul. Dekerta 10/2; 4. Henryk Grell, Kraków, Rynek Podgórski 14/3; 5. Antoni Klimek, Kraków, ul. Praska 53/8; 6. Jan Kosiowski, Huta im. Lenina (TM/KTR); 7. Edward Kotula, Kraków, ul. Bonerowska 11/3; 8. Andrzej Koźlicki, Nowa Huta, Osiedle Zielone bl. 18/4; 9. Jan Piórog, Nowa Huta A-25 bl. 7/12; 10. Włodzimierz Pokidyn, Nowa Huta, Plac Teatralny 24; 11. Kamelia Skrzydłewska, Kraków, ul. Prądnicka 37 (Szpital im. G. Narutowicza); 12. Andrzej Soborski, Nowa Huta, Osiedle D-2, bl. 16/22.

### PIONOWO

1. słynny poeta włoski, twórca znanego poematu „Jeruzolima wyzwolona”, 2. nazwisko popularnego młociarza polskiego, 3. „tak” w języku Czechów, 4. pokój pod pokładem statku, przeznaczony dla podróżnych lub załogi, 6. klejnot najwyższej wartości, 7. droga z twardą nawierzchnią, 9. kant wielkiego kalibru, 10. przybudówka na narzędzia gospodarskie, 11. grecki bóg niebios, 14. prawy dopływ Wisły, 18. gatunek papugi, 19. rośnię w polu i ogrodzie.

### ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 39 (250)

- KRZYŻÓWKA  
POZIOMO: 1. araba, 5. Brza, 8. szorty, 10. koc, 12. Otton, 13. raz, 14. Oka, 15. ulewa, 17. kij, 18. kareta, 20. etola, 21. sport.  
PIONOWO: 1. ars, 2. rezonator, 3. azot, 4. Bartok, 6. Synaj, 7. koala, 9. Toklo, 10. kruki, 11. czerp, 16. weto, 19. alt.  
JAKIE WYSPIY?  
1. Centkiewicz — Wyspa mgieł i wiatrów, 2. Fiedler —

### ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 39 (250)

- KRZYŻÓWKA  
POZIOMO: 1. araba, 5. Brza, 8. szorty, 10. koc, 12. Otton, 13. raz, 14. Oka, 15. ulewa, 17. kij, 18. kareta, 20. etola, 21. sport.  
PIONOWO: 1. ars, 2. rezonator, 3. azot, 4. Bartok, 6. Synaj, 7. koala, 9. Toklo, 10. kruki, 11. czerp, 16. weto, 19. alt.  
JAKIE WYSPIY?  
1. Centkiewicz — Wyspa mgieł i wiatrów, 2. Fiedler —

### ZGADYWANKA

JAK SIĘ NAZYWALI  
Czy pamiętasz nazwiska „panów” i „pań” z tytułów

Redaguje Kolegium. — Wydaje Ośrodek Informacyjno-Prasowy Huty im. Lenina. Adres Redakcji: Huta im. Lenina, Centrum Administracyjne Budynek „S”, klatka „B” — Telefony: Kierownik Ośrodka 428-99. Sekretarz odpowiedzialny redakcji centrala 401-10, wewn. 47-69. Sekretariat administracyjny 55-81. Rozgłośnia Zakładowa 44-60.

Drukarnia Prasowa Kraków, ul. Wielopole 1 K-3